REKORDOWA ILOŚĆ IMPREZ W NIEDZIELĘ 23 b. m.



W niedzielę po świątecznej przerwie cała 14-tka ligowa rozegra spotkania o mistrzowskie punkty. — Na zdjęciu fragment z bytomskiego meczu Garbarnia — Polonja Bytom zakończonego zwycięstwem bytomiaków 4:1. Interwencja Jakubika jest spóźniona. Polonia Bytom zdobywa pierwszą bramkę.

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

15 zł

Nr. 43 (329) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 20 maja 1948 r.



Kolarze polscy biorący udział w wyścigu Praga—Warszawa w karykaturze czeskiej Jordanova: od góry rząd prawy: kpt drużyny Kaplak, Wrzesiński, Nowoczek, Wyglenda i Sałyga; w lewym rzędzie od góry: Wandor, Jankowski, Łazarczyk, Mich i Grynkiewicz

ZSRR, POLSKA, WĘGRY, CSR, TRIEST, RUMUNIA, JUGOSŁAWIA i BUŁGARIA WALCZĄ O MISTRZOSTWO BAŁKANÓW I ŚRODKOWEJ EUROPY W SZERMIERCE

TURNIEJ ZACZYNA SIĘ W DNIU DZISIEJSZYM W BUDAPESZCIE

Katowice. W chwili kiedy Czytelnik dostanie artykuł do ręki, szermierze nasi po przezwyciężeniu ostatnich trudności paszportowo - dewizowych znajdować się będą w pociągu Warszawa — Budapeszt.

W czwartek zaczynają się tam igrzyska bałkańskie, w których bierze udział 8 państw. Po raz pierwszy zobaczymy na planszy szermierzy rosyjskich i Wolnego Miasta Triestu. Oprócz tego startują: Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Polska i Albania.

Do każdej konkurencji wolno było zgłosić dwóch zawodników, a więc turniej odbędzie się prawdopodobnie w konkurencji indywidualnej.

Dla naszych szermierzy ma być to ostateczna eliminacja przed olimpiadą. Wynik jednak igrzysk bałkańskich nie może być jedynym miernikiem wyników szermierzy, gdyż Polacy dysponują dwoma dobrymi drużynami wyrównanymi w szpadzie i szabli i posiadają o wiele większe szanse w konkurencji drużynowej niż indywidualnej.

Wyjechali następujący zawodnicy i zawodniczki:

floret kobiecy — Nawrocka i Markowska (Warszawa)

szpada — dr. Nawrocki (Katowice) i Fokt (Warszawa)

szabla — Sobik i Zaczyk (Katowice)

rezerwa — Banaś (Łódź).

Kierownikiem ekipy jest kapitan PZS Friedrich.

Po igrzyskach, których zakończenie przewidywane jest na 25 maja szermierze udadzą się do Zagrzebia, gdzie pod firmą Katowic rozegrają spotkanie **Katowice — Zagrzeb.** Spotkanie odbędzie się w trzech broniach. Skład szermierzy będzie następujący:

floret — Sobik, Banaś, Nawrocki

szpada — Nawrocki, Zaczyk, Fokt

szabla — Sobik, Zaczyk, Fokt.

Po powrocie szermierze skoszarowani zostaną na III obozie przedolimpijskim nad morzem który trwać będzie aż do wyjazdu na olimpiadę. Kobiety wezmą udział w mistrzostwach świata w Hadze w dniach 25 — 27 lipca. Udział weźmie 6-osobowa ekipa kobiet, która ma poważne szanse na zajęcie 2 — 3 miejsca w konkurencji drużynowej. Towarzyszyć będzie prawdopodobnie olimpijska ekipa szermierzy, która została zaproszona do Holandii na spotkanie **Polska — Holandia w** szpadzie i szabli. Zaoszczędzi się w ten sposób na kosztach przy wyjeździe na olimpiadę do Londynu a szermierze będą mieli doskonały trening przed ciężkimi bojami olimpijskimi.

Obserwując przygotowania szermierzy i prace na obozach możemy być spokojni o wyniki. Szermierze na pewno nie zawiodą nadziei pokładanych w nich przez sportowców polskich.

Rumunia-Polska W TENISIE 3:0 PADAJĄCY DESZCZ UNIEMOŻLIWIA DOKOŃCZENIE MECZU

Bukareszt. (tel. wł.) W ub. wtorek rozegrano na kortach w Bukareszcie dalsze gry międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Rumunia. Po pierwszym dniu zawodów Rumuni dzięki zwycięstwom swych singlistów prowadzili 2:0. W niedzielę z powodu ulewnego deszczu nie odbyły się żadne spotkania, zaś w poniedziałek w czasie »przerwy« między jednym deszczem a drugim zdążono rozegrać jedynie dwa sety gry podwójnej panów, wygrane przez Rumunów Viziru/Cobzuc 6:4, 6:1.

Sety te zostały za zgodą obydwu stron uznane jako »non contest« i we wtorek rozegrano nową grę podwójną. Tym razem Polacy sprawili miłą niespodziankę, ulegając parze Caralulis/Cobzuc po zaciętej, 5-setowej walce 3:6, 6:4, 0:6, 6:2, 4:6. W piątym, decydującym secie Polacy prowadzili już 4:2, niestety w końcówce nie wytrzymali nerwowo i oddali seta i mecz.

Oprócz debla rozegrany został jeden set singla pań pomiędzy Jędrzejowską a Stancescu. Seta tego wygrała Rumunka 9:7. Wobec anormalnych warunków, panujących na korcie kpt. sportowy PZT i kierownik ekipy polskiej p. Challier przerwał spotkanie.

W środę, znów z powodu deszczu żadne spotkania nie odbyły się. O ile pogoda dopisze, rozegrane one zostaną w dniu dzisiejszym. W czwartek wieczorem Jędrzejowska i Kończak opuszczą Bukareszt udając się do Katowic, na mecz Katowice — Praga.

W czasie pobytu w stolicy Rumunii kpt. Challier zakontraktował rewanżowy mecz Polska — Rumunia w Warszawie w dniu 18, 19 i 20 czerwca rb. Oprócz występu w Warszawie tenisiści rumuńscy grać będą w Katowicach, gdzie 26 i 27 czerwca zmierzą się pod egidą Bukaresztu z repr. Katowic.

DALSZE ETAPY BIEGU NARODOWEGO wyłonią NAJLEPSZYCH BIEGACZY

Warszawa. Chcąc pobudzić szerokie masy — które brały udział w Biegu Narodowym z okazji »Święta Pracy« — do ciągłego i systematycznego uprawiania biegów, oraz pragnąc umożliwić młodym, nowym talentom zmierzenia się z zawodnikami o wyższym poziomie, przeprowadzone zostaną w ciągu kilku najbliższych miesięcy dalsze biegi na szczeblach powiatu, województwa i centrali (w Warszawie).

Pierwsze biegi na szczeblu powiatu odbędą się w czerwcu — dla młodzieży żeńskiej do lat 18-tu na 100 mtr. i dla kobiet powyżej lat 18-tu na 200 mtr.

Dla chłopców do lat 16-tu przewidziany jest dystans 300 mtr., dla młodzieży do lat 18-tu na 1000 mtr i dla mężczyzn powyżej lat 18-tu na 3000 mtr.

Wszystkie biegi odbędą się w klasyfikacji indywidualnej. Startować w nich mogą wszyscy ci, którzy brali udział w Biegu Narodowym z okazji »Święta Pracy«.

W ten sposób, cel czysto sportowy Biegu Narodowego zostanie w pełni osiągnięty i zarówno lekkoatletyka kobieca, jak i męska zyska doskonały narybek i nowe siły.

Biegi na szczeblu województwa, w których startować będą zwycięzcy biegów powiatowych przewidziane są na sierpień, a bieg centralny we wrześniu w Warszawie z udziałem zwycięzców w biegach wojewódzkich.



Jeszcze jeden fragment spotkania Polonia Bytom — Garbarnia.

PRZED MECZEM LEKKOATLETYCZNYM SK „VYSOKOSKOLSKY" — WARSZAWA

Praga. Czechosłowacki zespół lekkoatletyczny SK „Vysokoskolsky" (Praga) przyjeżdża do Warszawy w piątek dnia 21 maja br. w składzie 8 mężczyzn, 5 kobiet oraz 2 kierowników ekipy. Zawodnicy czescy startować będą w następującym zestawieniu:

100 m. i 200 m. — Szmid Trubl; 400 m. — Horacek; 800 m. — Pon; 3000 m. — Liska; skok wzwyż — Matys; skok wdal — Bihosek (rekordzista światowy mistrzostw akademickich w r. 1947 w Paryżu — z wynikiem 7,29 m. w skoku wdal); skok o tyczce — Janousek; 400 m. i 200 m. p. pł. — Herčic.

PANIE: Lomska — 80 m. p.-pł., 100 m. [illegible] — 100 m. 200 m. 80 m. p. pł.; **Reichova** — skok wdal, skok wzwyż, 100 m., kula, dysk; **Chlumska** — skok wzwyż, skok wdal; **Zeniskova** — dysk, oszczep, skok wzwyż.

PRZED OSTATNIĄ ELIMINACJĄ MOTOCYKLOWEJ LIGI ŻUŻLOWEJ

WARSZAWA. W niedzielę 23 bm. odbędzie się na torze »Olimpii« w Grudziądzu ostatnia III eliminacja motocyklowej »Ligi Żużlowej«. W rozgrywkach eliminacyjnych bierze udział 16 klubów wyznaczonych przez Komisję Sportową PZM. Odbywają się one systemem punktowym, bez podziału na klasy, i w takim układzie biegów, że każdy ze startujących kierowców spotyka się kolejno ze wszystkimi konkurentami. W poszczególnych eliminacjach bierze udział 1 zawodnik z każdego klubu. Oczywiście do kolejnych eliminacji kluby wysyłają coraz to innego zawodnika, oraz po jednym rezerwowym. 9 klubów, których kierowcy zdobędą największą ilość punktów wejdzie do I Ligi. Pozostałe 7 klubów oraz 2 wyznaczone dodatkowo przez PZM utworzą II Ligę. Począwszy od 6 czerwca w obu Ligach toczyć się będą rozgrywki pomiędzy poszczególnymi klubami każdej Ligi.

Pierwsze rozgrywki, które odbyły się w Łodzi i Pucku wywołały olbrzymie zainteresowanie, a ich wyniki świadczą o szybko podnoszącym się poziomie zawodników. »Gwiazdy« z pierwszych dwóch powojennych sezonów muszą walczyć zacięcie o utrzymanie prymatu! Z przyjemnością czytamy w tabelach wyników nazwiska zawodników nieznanych lub mało znanych dotychczas. Wielkie ożywienie zapanowało w budownictwie torów żużlowych. Pierwszorzędne tory są już w Pucku i w Rybniku, za tydzień otwarty zostanie pierwszy w Polsce w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesny tor żużlowy w Krakowie, wybudowany przez TS Wisła kosztem 3 milionów złotych! Buduje się tor we Wrocławiu, niebawem rozpoczną się prace przy budowie toru żużlowego w Warszawie.

Polityka sportowa PZM skierowana została we właściwym kierunku.

Wyścigi na torach żużlowych mają nie tylko wielkie walory sportowe i widowiskowe, ale jednocześnie umożliwiają organizacjom z deficytowymi sekcjami [illegible] sekcjom motocyklowym zrównoważenie budżetów, a w konsekwencji zaopatrzenie się w potrzebny sprzęt, organizacje imprez niedochodowych, jak raidy itp. Jak dowiadujemy się, za przykładem **PZM** idzie już **Czechosłowacja**, — w której wyścigi na żużlu odbywały się dotychczas w klasach, — i organizuje również »Ligę Żużlową« opartą na nowoczesnych zasadach. **PZM** planuje w dalszych etapach swej pracy szereg spotkań międzypaństwowych na żużlu, pragnąc zaimicjować mecze żużlowe w skali europejskiej. Są to plany śmiałe, ale możliwe do realizacji, tym bardziej że narodowa drużyna Polska wzbogacona o 8 najnowszych wyścigówek „Martin-Jap" będzie w stanie rywalizować z zagranicznymi reprezentacjami państwowymi. Polska, zwłaszcza po wynikach »Sześciodniówki« (w kategorii raidów) przestała już być **»Kopciuszkiem«** w sporcie motocyklowym, czego dowodem jest żywe zainteresowanie zagranicy polskim sportem motocyklowym.

Dotychczasowe wyniki eliminacji ligowych nie przesądzają jeszcze składu klubów I Ligi. Zapewnione miejsce w Lidze mają już **PKM, GKM, »Tramwajarz«, Motoklub — Rawicz i LKM.** Dalej idące w tabeli kluby jak **»Olimpia«, KM — Ostrów, RKM i DKS** mogą być poważnie zagrożone przez SSM, który na ostatnią eliminację wysyła **Wikaryjczyka**, a ten może nadrobić łatwo 2 pkt. dzielące SSM od DKS zajmującego 9 miejsce. OM Tur i CTCiM mają 4 pkt. stracone w stosunku do DKS przy czym OM Tur jest o tyle w lepszej sytuacji, że w Grudziądzu startować będzie [illegible] Morawski, podczas gdy CTCiM wystawił najlepszego swego zawodnika już w Łodzi. RKM — Rybnik ma szanse poprawić swe miejsce, bowiem do Grudziądza jedzie Sanecznik najlepszy w tej chwili jeździec RKM.

»Olimpia« jako gospodarz toru [illegible] spokojnie patrzeć może w przyszłość tymbardziej, że barw jej będzie bronił **Zwoliński.** Najbardziej więc są zagrożone DKS i KM Ostrów, których najlepsi zawodnicy startowali już w poprzednich e[illegible]

Typowanie I Ligi w [illegible] 1) PKM, 2) GKM, 3) LKM, 4) Rawicz, 5) Tramwajarz, 6) RKM, 7) Olimpia, 8) SSM, 9) OMTUR.

Sympatycy »Pogoni« — Katowice ze zdziwieniem widzą ją na ostatnim miejscu tabeli. Niestety, tego [illegible] dla »Pogoni« [illegible] »Pogoń« dzieli los klubów opierających swe wyniki na wyczynach kilku »asów«, bez starania się o młody narybek. Po przejściu Jankowskiego do »Polonii« bytomskiej w »Pogoni« pozostał właściwie tylko Draga, bowiem Hennkowie na »sc[illegible]ach« nie mogą niestety skutecznie rywalizować w Lidze z silniejszymi maszynami. Jak na klub liczący ponad 300 członków wynik bardzo kiepski. **Radzimy zwrócić uwagę na motocyklową młodzież klubową!**

TABELA ELIMINACJI LIGI ŻUŻLOWEJ

I. Eliminacje w Łodzi
II. Eliminacje w Pucku

1. **PKM — Warszawa — 38 pkt.**
   I Wąsikowski — 18 pkt
   II Dąbrowski — 20 pkt
2. **GKM — Gdańsk — 34 pkt.**
   I Nikietyn — 17 pkt
   II Ziółkowski — 17 pkt
3. **Motoklub — Rawicz — 32 pkt.**
   I M. Nowacki — 18 pkt.
   II Sieka[illegible] — 14 pkt
4. **SM »Tramwajarz« - Łódź - 32**
   I Kolieczek — 17 pkt.
   II Kamiński — 15 pkt
5. **LKM — Leszno — 31 pkt.**
   I Olejniczak — 17 pkt.
   II Osiecki — 14 pkt
6. **Olimpia — Grudziądz — 27 pkt**
   I Szatkowski — 15 pkt.
   II Najdrowski — 12 pkt.
7. **KM — Ostrów — 27 pkt.**
   I Maciejewski — 12 pkt.
   II Kępiński — 15 pkt
8. **RKM — Rybnik — 25 pkt.**
   I Dziura — 6 pkt
   II Pierchała — 19 pkt.
9. **DKS — Łódź — 23 pkt.**
   I Krakowiak — 13 pkt.
   II Bonchel — 10 pkt.
10. **SSM — Gdynia — 21 pkt.**
   I Kasa — 8 pkt
   II Pawłyszcze — 13 pkt.
11. **CTCiM — Częstochowa - 20**
   I Miechowski — 13 pkt.
   II Cieszyński — 7 pkt.
12. **OMTUR »Okręcie« — 20 pkt.**
   I Skonka — Zymirski — 9 pkt
   II Markowski — 2 pkt.
13. **WKS »Legia« — Warszawa 19**
   I Osowiecki — 10 pkt.
   II Filipczak — 9 pkt
14. **»Unia« — Poznań — 15 pkt.**
   I Frąckowiak — 8 pkt
   II Kaźmierczak — 7 pkt.
15. **»Polonia« — Bydgoszcz 10 pkt.**
   I Wagner — 1 pkt
   II Buda — 9 pkt
   »Pogoń« — Katowice — 8 pkt.
   I Dziubony — 8 pkt.
   II. — — — —

AKS MOŻE ZOSTAĆ LEADEREM LIGI
W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ
PEŁNY KOMPLET WALCZY ZNÓW
O CENNE PUNKTY W KLASIE PAŃSTWOWEJ

KATOWICE. Liga weszła już tak w krew entuzjastom piłkarstwa w Polsce, że niedziela pozbawiona rozgrywek mistrzowskich jest dla naszego kibica dniem bardzo szarym i powszednim.

Nie interesują go rozgrywki towarzyskie, nie interesuje go nic. Bierze teczkę czy walizkę trochę suchego prowiantu, dobry koc i ucieka od miasta na łono natury. Gdy jednak gra jego drużyna to nic nie wypędzi go poza rogatki miejskie nawet najpiękniejsza pogoda czy wspaniała perspektywa atrakcyjnej wycieczki.

Najlepszy tego dowód mieliśmy podczas Zielonych Świąt kiedy to w Wiśle, Zakopanem. Podkowie Leśnej, Młocinie czy w innych mniej czy więcej znanych miejscowościach letniskowych spotykaliśmy najzagorzalszych zwolenników: Ruchu, Wisły, Polonii, Warty czy Cracovii.

Ich drużyny nie grały a więc mieli urlop.

Na pewno nie będzie łatwo wypędzić tych mieszczuchów na wycieczkę w nadchodzącą niedzielę, kiedy to w szranki wstąpią znów wszystkie drużyny aby walczyć o cenne ligowe punkty.

„Szlagierem" dnia będzie spotkanie warszawskie w którym zmierzy się niepokonany dotychczas leader tabeli Ruch W. Hajduki z stołeczną Legią.

Legia mimo porażki z ŁKS-em jest jeszcze nadal poważnym pretendentem do zajęcia czołowego miejsca w tabeli. Mecz z Ruchem będzie miał dla niej bardzo poważne, można powiedzieć zasadnicze znaczenie.

Jeśli wojskowi wygrają to nadal pozostaną groźnym konkurentem dla całej czołówki. Ewentualna porażka spowoduje odsunięcie jej na drugi plan w Klasie Państwowej.

Legia należy do drużyn bardzo nierównych. Stać ją na wspaniałą porywającą grę w jednym meczu by znów w drugim zawieść na całej linii i zagrać zupełnie nie po ligowemu. Trudno jest naprawdę wyczuć kiedy Legia zagra dobrze, a kiedy źle.

W roku ub. drużyna śląska musiała pozostawić obydwa punkty w stolicy i przegrała jak się to mówi całkowicie zasłużenie. Jak będzie teraz?

Leader tabeli gra swoją nie zawsze zadawala swoich zwolenników którzy np. w meczu z Tarnovią przeżywali bardzo ciężkie momenty. Ale drużyna hajducka ma znów tę zaletę, że w poważnych spotkaniach potrafi zagrać na poziomie jakiego nie potrafi osiągnąć żadna drużyna w Polsce.

Szanse obydwu zespołów są wyrównane, ale wydaje się, że Ślązacy nie chcąc rozstać się z pierwszym miejscem w tabeli, dadzą z siebie wszystko, aby mecz wygrać, a w najgorszym wypadku zremisować.

AKS MOŻE ZOSTAĆ LEADEREM JEŻELI...

Na wynik meczu warszawskiego oczekiwać będzie najniecierpliwej lokalny rywal Ruchu — AKS, który ma wielkie szanse na wydostanie się na czoło tabeli. Wystarczy tylko wygrać w „przyzwoitym" stosunku z Polonią warszawską, a wszystko będzie w porządku.

AKS do Polonii nie miał nigdy zbyt wielkiego szczęścia i przegrał z nią dwa razy w roku 1946, kiedy to znajdował się bodaj w swojej szczytowej formie. Wprawdzie Polonia z roku 1948 w niewielkiej tylko mierze przypomina mistrza Polski z przed dwóch lat, ale tym niemniej jest przeciwnikiem groźnym i nieobliczalnym.

Chorzowianie skonsolidowali swój skład nie posiadają już takich luk, jak na początku sezonu wszystkie linie są wyrównane i potrafią harmonijnie współpracować. AKS jest zdecydowanym faworytem w tym meczu i drużyna warszawska, po okresie znacznych powodzeń zapisze wg. wszelkich znaków na niebie i ziemi znów 2 pkt. na konto strat.

MAŁE DERBY W KRAKOWIE

Kraków będzie świadkiem „małych" derbów w których zmierzą się Garbarnia z Cracovią. Mimo że mecz odbędzie się na boisku ludwinowskim Cracovia ma większe szanse. Zespół biało-czerwonych znajduje się w niezłej formie o czym świadczy turniej Zyliny. Ponieważ w meczu z garbarzami" zagra ona w swoim najlepszym składzie z niezastąpionym Parpanem na czele zwycięstwo jej nad chimerycznym przeciwnikiem wydaje się nie ulegać dyskusji.

WISŁA — RYMER

Po długim okresie niepowodzeń powinna znów dwa punkty zdobyć Wisła Kraków. Niedzielnym jej przeciwnikiem jest Rymer.

Drużyna górników przestała chwilowo być postrachem dla swoich przeciwników. Ciężkie porażki poniesione w ostatnich spotkaniach załamały nieco jedenastkę rybnicką która tak ładnie rozpoczęła rozgrywki.

Aczkolwiek Wisła nie jest dziś także tą drużyną której już sama nazwa wystarczała ażeby osłabić siłę bojową przeciwnika, to jednak zawsze potrafi ona na własnym boisku rozprawić się z każdym przeciwnikiem, niezależnie od tego jakie on miejsce w tabeli zajmuje. A ponieważ Rymer na obcych boiskach gra o klasę gorzej niż na własnych „śmieciach" więc w Krakowie nie powinno dojść do niespodzianki.

Poważne szanse na wybitne poprawienie swojej pozycji w tabeli ma Tarnovia, grająca w Tarnowie z Polonią Bytom. Drużyna bytomska wykazuje ostatnio poprawę formy, niemniej jednak Tarnovia na własnym boisku wydaje się być groźniejsza, o czym świadczy choćby zwycięstwo nad Wisłą, którą z Polonia rozprawiła się w bezapelacyjny sposób.

Gospodarze mają bardzo dobre tyły a Polonia mało bojowy atak. Tak więc należałoby się spodziewać nikłego rezultatu korzystnego dla gospodarzy.

CZY ZACZNIE SIĘ RENESANS ŁKS-u

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz poznański, w którym zmierzą się ZZK Poznań z ŁKS-em Łódź.

ŁKS przezwyciężył ciężki kryzys formy jaki przechodziła jego drużyna. Zwycięstwo nad Legią wskazuje na to że okres niepowodzeń minął już i należy się spodziewać dalszych sukcesów drużyny łódzkiej, która w roku jubileuszowym nie zechce chyba rozstać się z ligą.

ZZK ma trudności składowe. Przeciwko ŁKS-owi nie zagra jeszcze przypuszczalnie Białas.

Łodzianie są w stanie mecz ten wygrać i odsunąć się nieco od zagrożonej strefy, ale faworytem spotkania są kolejarze poznańscy.

Błyskawiczny rewanż rozegrają: Widzew i Warta. Tym razem mecz odbędzie się w Łodzi.

Poprzednie spotkanie z trudem wygrali „warciarze" różnicą jednej bramki. Wszystko wskazywało by na to, że Widzew powinien tym razem zrewanżować się.

Ale z Wartą, to nigdy nic nie wiadomo. Przeważnie u siebie w domu gra beznadziejnie słabo, a na wyjazdach odnosi efektowne zwycięstwa. Mimo wszystko wydaje nam się, że poznaniacy i tym razem zdobędą 2 pkt. zwiększając swój skromny jak dotąd stan posiadania.

Tak więc nadchodząca niedziela stać będzie pod znakiem ciekawych i emocjonujących pojedynków i walk o lepsze miejsce w tabeli tak w jej górnych jak i dolnych partiach.

POJEDYNEK RADOMSKO-KIELECKI

RADOM. W Zielone Święta bawiły w Radomiu dwie czołowe drużyny okręgu kieleckiego, ponosząc dwie porażki.

RKS — Granat (Skarżysko) 1:0 (1:0). Gra żywa, obfitująca w liczne momenty podbramkowe. Zwycięstwo RKS zasłużone. Jedyną bramkę zdobył Kobza. Dobry zazwyczaj sędzia Fomin miał słabszy dzień.

Radomiak — Partyzant (Kielce) 2:0 (2:0). Ładna w pierwszej połowie gra, przybrała po przerwie niezwykle brutalny charakter, przy czym część winy ponosi niezgrana trójka sędziowska. Po meczu M. O. musiała kilku bardziej awanturniczych kibiców ulokować w komisariacie. Bramki dla Radomiaka zdobyli już w pierwszych minutach meczu Gniewek i Poszytek.

CIEKAWY EKSPERYMENT AUTOMOBILKLUBU CZĘSTOCHOWY
MECZ PIŁKARSKI NA SAMOCHODACH

Częstochowa. Automobiliści częstochowscy podjęli próbę oryginalnej imprezy jaką będzie mecz piłkarsko — samochodowy.

Impreza ta pomyślana jest w ten sposób że naprzeciw siebie staną dwie normalne drużyny piłkarskie z których każda będzie miała do swojej dyspozycji pięć samochodów — trzy w ataku, a dwa w obronie. Pierwsze będą miały prawo poruszać się od linii środkowej do bramki przeciwnika pozostałe od linii środkowej do bramki własnej. Na każdym z samochodów [illegible] nie dwóch graczy którzy będą mogli wyskakiwać na ziemię dla przyjęcia wzgl. prowadzenia piłki jednakże ich swoboda poruszania się ograniczona będzie na odległość siedmiu metrów od samochodu, a to przy pomocy linki, z którą gracze ci będą złączeni. Szyby samochodów zostaną oczywiście zabezpieczone siatkami; jedynymi graczami nie „zmotoryzowanymi" będą bramkarze.

Przeciwnikami w tym niecodziennym meczu, który rozegrany zostanie 30 bm. mają być jedenastki CKS-u i Skry.

DROBIAZGI CZĘSTOCHOWSKIE

* Grupa lekkoatletów AZS zamierzająca urządzić w czerwcu zawody z udziałem akademików z innych miast, rozpoczęła intensywne treningi pod kierunkiem Mariana Hoffmana.

* PZKol zatwierdził w swym tegorocznym kalendarzu dla Victorii ogólnopolski wyścig szosowy na dystansie 100 km o nagrodę Redakcji »Życie Częstochowy«.

* Inspektorat Kultury Fizycznej i Komendantura Służby Polsce organizują masową imprezę pływacką której celem jest dźwignięcie tego podupadającego w Częstochowie sportu.

* Reprezentacja piłkarska Częstochowy rozegra w bm. jeszcze jeden mecz międzyokręgowy, mianowicie z Radomiem 27 bm w Radomiu. Rewanż odbędzie się 20 czerwca w Częstochowie.

* Końcowa tabela mistrzostw B-kl. CzOZB wygląda następująco. 1) Ludwików 10 sp. 16 pkt., 2) Warta 16 pkt., 3) Zryw Ostrowiec 8 pkt., 4) Częstochowianka 8 pkt., 5) Rzemieślnik 6 pkt., 6) Skra 4 pkt. Pierwsze dwie ósemki zdobyły awans do A klasy.

* Częstochówka ma przyłączyć się do Milicyjnego KS Gwardia.

* W mistrzostwach szczypiorniaka prowadzi nadal Legion wyprzedzając CKS jedynie lepszym stosunkiem bramek.

* CKS buduje od wiosny dwa korty tenisowe w ogrodach przy II Alei; ukończenie kortów przewidziane jest na koniec bm.

* Victoria pobudowała już i otworzyła własną przystań wioślarską nad rzeką Stradomką.

* Reprezentacja piłkarska Poznania ma być przeciwnikiem Częstochowy w h. sezonie; pertraktacje w tej sprawie rozpoczęte już zostały przez CZOPN.

* Rezerwa Czarnych Radomsko zdobyła piłkarskie mistrzostwo kl. B grupy Radomszczańskiej, dzięki czemu Czarni będą mogli walczyć o powrót do A klasy, którą najprawdopodobniej opuści ich pierwsza drużyna.

* W miasteczku Kłobucko organizuje się dzięki inicjatywie por. Jakiełło sekcja bokserska.

SZCZYPIORNIŚCI SZWECJI w doskonałej formie

SZWECJA — FINLANDIA 26:0 (13:0).

Sztokholm (obsł. wł.) Repr. szczypiorniaka Szwecji rozegrała ub. niedzieli międzypaństwowy mecz z Finlandią wygrywając w rekordowym stosunku 26:0 (13:0). Był to pierwszy mecz eliminacyjny o mistrzostwo świata w handballu. Drugim przeciwnikiem Szwedów będzie jak wiadomo repr. Polski.

NIC NIE STRACILIŚMY NIE WYJEŻDŻAJĄC NA MECZ Z WŁOCHAMI
PO DRUGIEJ RUNDZIE PUCHARU DAVISA

Katowice. Tegoroczne Zielone Święta można by z powodzeniem ochrzcić mianem „Białych Świąt".

Tenisiści całej prawie Europy walczyli o zakwalifikowanie się do następnej rundy pucharu Davisa przy czym terenem meczów były reprezentacyjne korty Hagi, Zagrzebia, Oslo, Pragi, Paryża, Sztokholmu, Dublina i Brukseli.

Gdy dodamy do nich jeszcze Bukareszt, gdzie tenisiści polscy walczyli dość nieszczęśliwie z Rumunami i... deszczem (ten ostatni pokonał i Rumunów i Polaków walkowerem...) oraz Amerykę, emocjonującą się (nawiasem mówiąc — coraz słabiej) „maratonem tenisowym" Kramer — Riggs — to nazwa „białych, tenisowych świąt" wydaje się być całkowicie uzasadnioną.

* * *

Najciekawszymi spotkaniami drugiej rundy Davis - Coup'u były pojedynki Jugosławii z Włochami w Zagrzebiu oraz Francji z Węgrami w Paryżu.

Cztery te państwa, które nieszczęśliwe losowanie zetknęło z sobą już w drugiej kolejce, zaliczają się do czołówki europejskiej, w tej dziedzinie sportu. Każde z nich miało uzasadnione prawo do zgłaszania swych aspiracji do zdobycia pierwszego miejsca w rozgrywkach strefy europejskiej i bronienia honoru tenisa starego kontynetu w meczu ze zwycięzcą finału strefy amerykańskiej.

Ale niestety tak już w sporcie bywa — a w tenisie, w którym nie ma remisów — w szczególności — że gdzie dwóch się bije, tam... tylko jeden może pozostać na placu boju... W powyższych dwóch spotkaniach tymi szczęśliwymi „jedynymi" są — Włochy i Węgry.

Nasz niedoszły przeciwnik z pierwszej rundy — Włochy udowodnił zwycięstwem nad Jugosławią na „gorących" kortach Zagrzebia, że nie mamy specjalnych powodów do żalu z racji oddania Włochom walkoweru 5:0. Bo gdyby mecz Polska — Włochy doszedł do skutku, to wynik brzmiałby... najprawdopodobniej identycznie.

W swych przewidywaniach przed meczem Włochy — Jugosławia twierdziliśmy, iż o ostatecznym wyniku zadecyduje gra podwójna. Nasza teza opierała się na przekonaniu, iż Cucelli, rewelacyjny pogromca Drobnego z turniejów wiosennych na Rivierze — to murowane 2 pkt. dla Włochów. Tymczasem włoska „rakieta nr 1" przegrała dość gładko (w obu wypadkach — w 4-ch setach) swe spotkania, natomiast drugi Włoch, nie przedstawiający podobno „wielkiej" klasy Del Bello pokonał i Palladę i Miticę, a zwycięstwo Włochów w deblu jest również w lwiej części jego właśnie zasługą.

Podobnie wyglądała sytuacja w meczu **Węgry — Francja.** Typowany na wygranie obu singlów **Asboth** w pierwszym dniu przegrał w 4-ch setach z Bernardem, który z kolei — coprawda po zaciętej, 5-setowej walce — uległ nieznanemu do tej pory Stolpie. Drugi Francuz Abdesselam ustępował znacznie obydwom Węgrom i nie mógł niczego więcej dokonać, jak zdobyć w dwu spotkaniach jednego seta.

Gra podwójna, ongiś żelazny punkt Francji (któż nie pamięta pary Borotra—Brugnon?), stała się łatwym łupem Węgrów, którzy w ten sposób wyeliminowali Francję niespodziewanie wysoko 4:1.

Pozostałych 6 meczów nie posiadało już takiego ciężaru gatunkowego, jak dwa poprzednie, którym też poświęciliśmy nieco więcej miejsca.

W Hadze Holandia rozgromiła Portugalię 5:0, nie tracąc ani jednego seta. Przeżywający po raz nie wiadomo już który drugą młodość Van Swol grał, jak za swych najlepszych czasów, w których to — hej, łza się w oku kręci... — przecierał gładko to Tłoczyńskiego i Hebdy.

Anglicy o tegorocznym Davis - Coup'ie mogą śmiało powiedzieć, iż mają więcej szczęścia niż... klasowych graczy. Po Indiach Anglia rozprawiła się zgodnie z oczekiwaniami 4:1 z Norwegią, a grając w ćwierćfinale z Holandią posiada wszelkie szanse na zakwalifikowanie się aż do półfinału.

Czechosłowacja — bez Cernika — wyeliminowała pewnie egzotycznych tenisistów z dalekiej Brazylii 4:1.

Drobny w 2 spotkaniach „raczył" oddać zaledwie kilka gemów a w deblu wraz z Zabrodskym okazał się podobnie zgranym, jak na tafli lodowej w St. Moritz (obaj Czesi należą do elity hokeistów Europy). Drugi singlista CSR — znany w Polsce Vrba zdobył w 2 grach tylko 1 pkt.

Na ćwierćfinałowego przeciwnika Czechosłowacji — Belgię trójka Drobny — Vrba — Zabrodsky prawdopodobnie wystarczy ale — grając nadal bez Cernika — zwyciężyć w półfinale Włochy będzie już znacznie trudniej.

Strata zegarka i portfelu w meczu z Hiszpanią w Madrycie (te wartościowe przedmioty skradzione zostały Bergelinowi przez gościnnych „torreadorów") nie wpłynęła na tenisistów szwedzkich deprymująco. Bergelin i Johansson „przejechali się" gładko po Szwajcarach 5:0 i w ćwierćfinale zmierzą się z Włochami.

Spotkanie Belgia — Argentyna w Brukseli przyniosło zwycięstwo gospodarzom 3:2. Washer miał akurat swój dzień (a raczej — trzy dni..), wygrał oba single, a w deblu był również przesłowiowym języczkiem u wagi.

Ostatecznego wyniku spotkania **Irlandia — Dania w Dublinie** w chwili [illegible] Po 2 dniach prowadziła Dania 2:1 [illegible]

Tak więc w ćwierćfinale pucharu Davisa strefy europejskiej grać będą: Holandia z Anglią, Węgry ze Szwecją, Włochy z Danią oraz Belgia z Czechosłowacją. Za pewnych faworytów uważać można Anglię, Włochy i Czechosłowację. W trzecim meczu większe szanse wydają się posiadać Węgry.

ZBIGNIEW DUTKOWSKI

RKU MOŻE BYĆ JESZCZE MISTRZEM ZAGŁĘBIOWSKIEJ KL. A
ALE NAJWIĘKSZE SZANSE ma RKS ZAGŁĘBIE

SOSNOWIEC (D. W.) W poniedziałkowym wydaniu naszego pisma zaszły pomyłki w wynikach uzyskanych w zagłębiowskiej klasie A. Pomyłki te nie wynikły z naszej winy, lecz ze strony poszczególnych klubów, które podały mylne wyniki. Dlatego też apelujemy do poszczególnych kierowników klubowych wzgl. ich referentów prasowych aby po każdym meczu podawali wyniki zgodne z rzeczywistością. Wyniki uzyskane w ub. niedzielę przedstawiają się nast.: RKU — Czarni 1:1, Zagłębie — RCKS 1:1, Płomień — Sarmacja 1:1, Zew — Zagłębianka 5:4, Będzin — Cyklon 1:1.

Po meczach niedzielnych tabelka kl. A Zagłębiowskiego OZPN przedstawia się następująco:

1	Zagłębie Dąbrowa	14	19	46:22
2.	Sarmacja Będzin	14	19	39:24
3	RCKS Czeladź	14	15	41:30
4	RKU Sosnowiec	14	15	42:38
5	Czarni Sosnowiec	14	14	30:30
6.	RKS Będzin	14	14	35:46
7	Zagłębianka	14	13	37:34
8	Płomień Milowice	14	13	32:37
9.	Cyklon Wojkowice	14	11	24:41
10	Zew Niemce	14	7	23:34

Już 4 tylko niedziele dzielą nas od zakończenia rundy, a jak widzimy z tabeli sytuacja jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Zagłębie wysunęło się na czoło przed Sarmacją lepszym stosunkiem bramek. Czy utrzyma to miejsce do końca rozgrywek trudno powiedzieć, gdyż ma jeszcze poważne mecze z pogromcą Sarmacji Płomieniem oraz zawsze groźnym RKU z Sosnowca.

Sarmacja również nie jest w lepszym położeniu od swego rywala, gdyż ma mecz wyjazdowy do RCKS, oraz Cyklonu a oprócz tego ciężkie spotkania z Czarnymi u siebie i Będzinem.

Teoretycznie mają jeszcze również szanse na zdobycie mistrzostwa RCKS i RKU które w skrytości ducha myślą o potknięciu się Sarmacji i Zagłębia.

Również u dołu tabeli sytuacja nie jest wyjaśniona, gdyż cztery drużyny są zagrożone spadkiem i walczą zażarcie o każdy punkt, a dowodem tego jest zwycięstwo Płomienia nad Sarmacją oraz Zewu nad Zagłębianką.

RYBNICKA KLASA A

RYBNIK. Przeniesione na skutek Narodowego Biegu na przełaj z dnia 2 maja br. mecze o mistrzostwo klasy A rozegrane zostały w poniedziałek Zielonych Świąt.

Grupa I

Polonia Skrzyszów — Naprzód Rydułtowy 5:3 (1:1).

TSG Golkowice — KS Polonia 4:3 (0:1).

KS Syrynia — KS Unia Łaziska Pszów 4:1 (0:1).

KSPW Radlin — KS Wicher Wilchwy 4:2 (1:0).

Tabela grupy I

Naprzód Rydułtowy	17	27	48:18
Unia Łaziska	17	24	58:30
TSG Golkowice	16	20	[illegible]
Polonia Skrzyszów	16	19	44:35
Polonia Pszów	16	18	40:25
Polonia Niewiadom	18	18	31:34
KSPW Radlin	16	13	35:54
KS Wicher Wilchwy	16	9	37:43
Naprzód Syrynia	17	8	30:64
Śląsk Gołżyny	18	7	18:38

Grupa II

ZWM Wodzisław — Ryf Rybnik 4:2.

Rymer Ib — ZZK Żory 0:2.

Kop. Jankowice — Lignoza Krywałd 3:4.

Tabela grupy II

ZZK Rybnik	14	19	41:24
Jedność Popielów	14	18	27:18
Ryf Rybnik	16	17	35:34
ZWM Wodzisław	15	17	38:46
Kop. Chwałowice	14	16	31:24
ZZK Żory	14	13	24:30
Lignoza Krywałd	15	12	39:40
Kop. Rymer Ib	15	11	33:39
Kop. Jankowice	15	9	28:43

W przyszłą niedzielę grają: Sarmacja wyjeżdża do Czeladzi do RCKS-u, RKU spotka się z Cyklonem w Wojkowicach. Zagłębie jedzie na „gorący" teren do Płomienia w Milowicach. Będzin gra u siebie z Zewem. Czarni grają w Sosnowcu z Zagłębianką.

* Najpoważniejszymi kandydatami na awans do klasy A jest sosnowiecka Polonia, oraz ZKS Piaski. Drużyny te w najbliższą niedzielę rozegrają ze sobą zawody, które zapowiadają się bardzo interesująco. Mecz odbędzie się w Sosnowcu na boisku Polonii.

BRAMKARZ PRZEWIĘDA ZASILI BARWY AKS CHORZÓW

Zarząd KS RKU rozpatrywał wczoraj pismo AKS Chorzów w sprawie wyrażenia zgody na przejście zawodnika Przewięda do AKS-u. Pismo załatwiono pozytywnie i w najbliższym czasie Przewięda wystąpi w barwach swojego macierzystego klubu.

DZIEŃ „D" PIŁKARSTWA EUROPEJSKIEGO

ANGLICY SIĘGAJĄ po SUPREMACJĘ..

ŻALE SIGNORA POZZO: »NIE MAMY CALLIGARICH«

ZIELONE Święta upłynęły w tym roku na świecie pod znakiem sportu. 16 maja był dniem „D" dla piłkarstwa brytyjskiego i kontynentalnego. Z próby tej Brytyjczycy wyszli zwycięsko, gromiąc Włochy w stosunku 4:0. Honor piłkarzy Kontynentu uratowali Szwajcarzy, którzy wygrali ze Szkotami 2:1.

Nie ulega jednak wątpliwości, że mecz w Turynie był największym wydarzeniem dotychczasowego sezonu piłkarskiego, i że jego wynik będzie miał dalekosiężne skutki jeżeli chodzi o układ sił w światowym footballu. Anglicy wykazali, że są na najlepszej drodze do zdobycia przodującej supremacji w piłce nożnej. Świadczy o tym nie tylko wynik w Turynie, ale seria równoczesnych sukcesów, jakie ligowe drużyny brytyjskie odniosły w czasie Zielonych Świąt na obu półkulach od Ankary do Nowego Jorku mimo, że najlepsi gracze pojechali do Włoch i Szwajcarii.

O zwycięstwie w Turynie pisze obszernie prasa włoska z poniedziałku i wtorku, nie ukrywając swego głębokiego rozczarowania. Po pokonaniu Francji — Włosi ogłosili urbi et orbi, że są znowu nieoficjalnymi mistrzami świata, tak jak to było 14 lat temu w Rzymie i 10 w Paryżu. Dziś jednak „Corriere della Sera" smętnie przyznaje: „Anglicy zagrali potężnie i górowali nad naszym zespołem Italii. Dostaliśmy lekcję, o której długo nie zapomnimy".

Inna gazeta „Il Momento" stwierdza: „Pamiętajmy, że Anglia była kolebką footballu", a „Gazzetta dello Sport" pisze: „Wyspiarze są w fantastycznej formie".

Jak zwykle, zaczęły się w prasie sportowej włoskiej i w kołach fachowych spory, czemu należy przypisać klęskę, a przede wszystkim słabą grę graczy, którzy byli powolni, bardzo słabo strzelali i jak to dosadnie określa jeden z dzienników „grali bez głowy". Zwolennicy „Il Metodo" i zwolennicy „Sistema" rozpoczynają znowu świętą wojnę, a podobnie jak i po przegranej z Austrią w ubiegłym roku, wszyscy zgodnie szukają kozła ofiarnego w osobie signora Victorio Pozzo, kpt. związkowego jedenastki włoskiej.

Ale Pozzo, który przeżył na stanowisku kapitana związkowego pierwszą republikę, Mussoliniego, wojnę, monarchię, odgrywa się jak może swym krytykom i zwala winę na... wojnę jako argument najwyższy.

„Włochy jak i inne kraje, pisze Pozzo, straciły w ostatniej wojnie całe sportowe pokolenie i dziś trzon naszych graczy jest albo za stary albo za młody. Wybitnych footballistów w najodpowiedniejszym wieku, tj. między 20 a 25 rokiem życia, jest bardzo niewielu, a ci, których mamy, nie posiadają niestety międzynarodowego doświadczenia".

— Z kogo więc miałem zestawić naszą jedenastkę? Zapytuje retorycznie Victorio Pozzo. Reprezentacyjny lewy łącznik Mazzola, który ma zaledwie 8 występów w reprezentacji, środkowy pomocnik Parola — pięciokrotny reprezentant. Weźmy pod uwagę, że obaj ci „weterani" liczą dziś sobie 27 i 29 lat, ale my musimy ich nazywać „najmłodszymi, młodymi graczami". Gdy żądamy od tych ludzi, by dawali ze siebie wszystko, musimy pamiętać, że wojna zabrała im najlepsze lata ich footballowej kariery.

Zespoły, które zapewniły Włochom zwycięstwo w mistrzostwach świata w roku 1934 i 1938 w Rzymie i Paryżu, składały się z graczy, którzy reprezentowali barwy naszego kraju przynajmniej 25 razy, a często i po 40 razy. Doświadczenie i rutyna ma ogromne znaczenie właśnie w meczach między narodowych i nie powinniśmy mieć co do tego wątpliwości. Zmarły Umberto Calligari grał w naszej reprezentacji 59 razy. Dziś jednak nie mamy już niestety Calligarich!

Drugi wielki minus naszego materiału ludzkiego, a także i naszego footballu, to różnica stylów po szczególnych graczy. Jedni grają według systemu, drudzy według metody. Gdy zbieram tych graczy na obóz przed ważniejszym spotkaniem, okazuje się, że są oni wyznawcami odmiennych systemów i nie mogą tak łatwo porozumieć się wzajemnie. Najtrudniej jest znaleźć wspólny mianownik dla całego zespołu.

Pozostawmy pana Pozzo jego troskom i zwróćmy się do zwycięzców.

Bramkarz Swift oświadczył dziennikarzom: „Był to piękny mecz, a Włosi grali zupełnie dobrze. Anglicy cieszą się przede wszystkim z tego, że utrzymali jedyny w swoim rodzaju rekord: grali 4 razy z Włochami, 2 razy zremisowali, a 2 razy wygrali, nie przegrywając ani razu. Udało się to poza Anglią tylko Urugwajowi. Stosunek bramek 10:5 na korzyść Anglii.

Inwazja klubów angielskich na stary kontynent przyniosła im poważne sukcesy, przede wszystkim w TURCJI, gdzie Queens Park Rangers zremisowali najpierw 1:1 z czołowym klubem Inonu, w niedzielę pobili reprezentację Turcji, a później pokonali jeszcze doskonały klub turecki Galata Serail.

W SZWECJI sześcioligowy Hull wypadł nadspodziewanie dobrze remisując 2:2 z Malmo.

Powiódł się również start Liverpoolu w Stanach Zjednoczonych. Na otwarcie tournee po USA i Kanadzie Liverpool pokonał w Nowym Jorku reprezentację piłkarstwa w USA 1:0, a następnie rozgromił drużynę „All Stars" w stosunku 5:1. Mecze te były rozegrane późnym wieczorem na boisku oświetlonym reflektorami.

Dodajmy do tych sukcesów pozytywny ogólny wynik tournee Arsenalu w Portugalii, jego sukcesy w Belgii, porażki drużyn holenderskich z klubami ligowymi brytyjskimi. Jedyną ciemną plamą na tym optymistycznym obrazie jest klęska Southampton z doskonałą drużyną brazylijską Prominencia (4:0) w Rio de Janeiro.

Wynik ten symptomatyczny. Być może, że w przyszłości Południowa Ameryka z jednej strony a drużyny radzieckie z drugiej pokrzyżują brytyjski „plan W" opracowany przez kapitana F. A. Winterbottoma zdobycia hegemonii piłkarskiej nad światem.

WATERPOLIŚCI MAJĄ TRENERA WĘGRA

Kraków. Sekcja piłki wodnej Cracovii pozyskała doskonałego trenera węgierskiego dr. Zoltana Halasa, który był w latach 1938-42 trenerem mistrzowskiego zespołu Włoch — B. N. Milano. Halas gra obecnie w mistrzowskiej drużynie Węgier „Vasas" — Budapeszt i będzie trenował jako trener — amator waterpolistów Cracovii.

MISTRZOSTWA A KLASY DOLNOŚLĄSKIEJ WKROCZYŁY W DECYDUJĄCĄ FAZĘ

Wrocław. Niedzielne rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie w klasie A okręgu dolnośląskiego wyłoniły mistrzów poszczególnych grup, którzy spotkają się w rozgrywkach finałowych o tytuł mistrza okręgu.

Mistrzem grupy I została Polonia (Świdnica), grupy II — Burza, III — Pafawag i IV — IKS.

MISTRZOWIE MŁODZIKÓW Cz. OZB WYŁONIENI

Częstochowa. Mistrzostwa młodzików Częstochowskiego OZB rozegrane zostały przy udziale stosunkowo niewielkiej ilości 21 zawodników, przy czym zabrakło w ringu zespołu mistrza Okręgu, CKS-u.

Najsilniej obsadzona była, jak zwykle zresztą, waga lekka, natomiast zabrakło zupełnie zawodników w wagach półciężkiej i ciężkiej.

Tytuły mistrzów poszczególnych wag zdobyli:

Papierowa — Antoniewicz (Legion), bijąc w finale Zawadzkiego (Dom Kultury), musza — Chmielewski (DK), bijąc Cieślaka (Częstochowianka), kogucia — Kowalski (Skra), bijąc Wlodarka (Legion), piórkowa — Dziangiewicz (DK), bijąc Wodeckiego (DK), lekka — Jarząbek (Warta), zwyciężając Bulskiego (HKS), półśrednia — Kosmala (Legion) w. o. z braku przeciwnika, średnia — Macikiewicz (HKS) wygrywając z kolegą klubowym Pianką.

OSTATNIE SPOTKANIA W ŚLĄSKIEJ KL. A

KATOWICE. W nadchodzącą niedzielę 23 bm. terminarz rozgrywek o mistrzostwo Śląskiej klasy A przewiduje dalszych 7 spotkań:

W grupie I-szej: Katowice Pogoń — Lechia Mysłowice.

Szopienice: Hutniczy KS — Gwardia.

Knurów: Concordia — Ligocianka

Bielsko: BBTS — Koszarawa.

W grupie II-giej: Radlin. Błyskawica — Hejnał Kęty.

Czerwionka: Kop. Dębieńsko — Kop. Eminencja.

W grupie III-ciej: Chropaczów — Czarni — Ruch Radzionków.

BRINI (WŁOCHY) ZDOBYŁ GRAND PRIX MONACO

PARYŻ. Motocyklowe Grand Prix Monaco zdobył Włoch Brini na motorze „Gilera", przebywając 190,8 km w czasie 2:12:57,2 godz. Drugim był Włoch Gambi, który na „Nortonie" ukończył wyścig w czasie 2:14:10,9 godz.

Wszyscy zawodnicy startowali na motocyklach o pojemności cylindrów 500 ccm.

LUBLINIANKA PROWADZI W LUBELSKIEJ KLASIE „A"

LUBLIN. W lubelskiej kl. „A" „Lublinianka" wzmocniła swą pozycję leadera, zwyciężając ZZK (Chełm) 8:4 (3:0). Znajdująca się na II-gim miejscu Sparta z Zamościa pokonała Sygnał 2:3.

WYŚCIG »O PUCHAR OCEANU«

MISTRZOSTWA AAA w CIENIU REWELACYJNYCH WYNIKÓW AMERYKANÓW

BAILEY WRÓCIŁ NA BIEŻNIE KAJAKARKI poraz PIERWSZY *NA OLIMPIADZIE*

Londyn. Główną atrakcją w Anglii w czasie Zielonych Świąt były wielkie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo brytyjskiego związku lekkoatletycznego (AAA) w Wembley, rozgrywane przed południem w konkurencji krajowej a po południu w konkurencji międzynarodowej.

Sensacją zawodów był powrót na bieżnię znakomitego sprintera z Jamaiki Macdonalda Bailey, głównego rywala sprinterów amerykańskich. Bailey odniósł w ubiegłym roku kontuzję ścięgna i zdawało się, że musi pożegnać się z Olimpiadą. Jego debiut w Wembley wypadł jednakże zadowalająco, choć Bailey biegł bardzo ostrożnie i z wyrównaniem. Trudno jednak snuć jakiekolwiek przypuszczenia, czy Bailey pokona kwalifikacje sprinterów amerykańskich.

W chwili, gdy kończył on bieg na 100 m. na stadionie w Wembley, z USA nadeszła wiadomość, że Mal Patton, faworyt olimpijski nr. 1, ustanowił rekordowy wynik w biegu na 91 m., osiągając 9,2 sek., a więc o 1/10 sekundy lepszy od poprzedniego wyniku. Również i Gillard zaprezentował się w Ameryce z jak najlepszej strony, przebiegając 200 m. w bardzo dobrym czasie 20,7 sek.

Gdy porównamy te wyniki z rezultatami osiągniętymi przez Brytyjczyków w czasie mistrzostw AAA, to okaże się, że są oni outsiderami. Gregory na 100 m. miał 11,2 sek., a Grigg na 91 m. — 10,1 sek.

Z innych wyników Wilson przebiegł 1 milę w 4:15,4 min. 1500 m. wygrał de Reuter (Holandia) 4:26,4 min., drugim był Szwed Nyberg, a trzecim Brytyjczyk Barry. Na 440 m. przez płotki padł nowy rekord brytyjski 53,1 sek., ustanowiony przez Whitleya. Paris skoczył 7,10 m. w skoku w dal, Askew miał 183 cm. w skoku wzwyż, a w dysku Brewer rzucił 40,84 metrów.

Na uwagę zasługuje natomiast wynik Churchera w chodzie na 7 mil — 50,48 min. Większość jednak wyników jak widzimy, więcej jak przeciętna.

W serii przygotowań olimpijskich odbyły się na nowowybudowanym w Henley torze olimpijskim Henley wyścigi czwórek ze sternikiem. Dotychczas Anglicy urządzali tylko wyścigi czwórek bez sterników, jednakże program olimpijski wymaga czwórek ze sternikiem. Wyścig zakończył się zwycięstwem ekipy Glasgow z połączonego Londynu. Koła fachowe przyznają jednak, że angielscy wioślarze nie mają w swej konkurencji żadnych szans na Olimpiadę, natomiast w wielkich wyścigach yachtów o puchar Oceanu, żeglarze brytyjscy zajęli pierwsze miejsca.

Trenują również w Wembley nie tylko kajakarze, a nawet kajakarki, gdyż w tym roku po raz pierwszy w historii Olimpiady kobiety będą dopuszczone do wyścigu kajaków na 500 m. Kajakarze wypróbują swe siły na 1000 m., 10.000 m. w jedynkach i dwójkach. Dotychczas zgłosili się zawodnicy 17 krajów. Po Olimpiadzie będą rozegrane mistrzostwa świata w wyścigach kajaków.

KTO ZDOBĘDZIE PUCHAR ZIEM ODZYSKANYCH

W NIEDZIELĘ ZACZYNA SIĘ II-ga RUNDA TURNIEJU

ZABRZE. Rozpoczęty w roku ubiegłym turniej piłkarski Ziem Odzyskanych repr. Olsztyna, Opola, Dolnego Śląska, Gdańska i Szczecina, wzbudził duże zainteresowanie nie tylko wśród zwolenników piłki nożnej w zainteresowanych bezpośrednio okręgach, ale także i w innych dzielnicach Polski.

Po pierwszej rundzie rozegranej w roku ubiegłym nadchodząca niedziela 23 bm. rozpocznie drugą serię spotkań, która zadecyduje ostatecznie o tym, który z okręgów Ziem Odzyskanych zdobędzie wspaniały puchar ufundowany przez wicepremiera Władysława Gomułkę.

W dniu tym repr. Olsztyna rozegra w Olsztynie mecz z Śląskiem Opolskim a w Szczecinie — Szczecin będzie miał za przeciwnika repr. Gdańska.

Opolan, którzy wyjeżdżają na mecz do Olsztyna w składzie osłabionym, brakiem zawodników bytomskiej Polonii, czeka ciężkie zadanie. Z zeszłorocznych rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych jak również z batalii o awans do ligi pamiętamy, że piłkarze mazurscy, aczkolwiek nie reprezentują zbyt wysokiej klasy to jednak na własnym terenie są bardzo groźni.

W Szczecinie repr. tego miasta grać będzie z Gdańskiem zajmującym drugą po Dolnym Śląsku lokatę w tabeli zeszłorocznej rundy.

Gdyby mecz odbywał się w roku ubiegłym sprawa byłaby zupełnie jasna, pomimo obcego terenu. W tym roku jednak piłkarze Pomorza Zachodniego zrobili duże postępy w przeciwieństwie do gdańszczan, których powiedzielibyśmy nawet, że poważnie obniżyli swe loty. Ze stwierdzenia tego wynika, że w niedzielnym spotkaniu szanse obydwu drużyn są wyrównane a ew. zwycięstwo gospodarzy nie będzie żadną sensacją.

Terminarzyk tegorocznej rundy rozgrywek o puchar Ziem Odzyskanych przewiduje w dalszej kolejności następujące spotkania:

4. VII: Śląsk Opolski — Pomorze Zachodnie.

Dolny Śląsk — Mazury.

1. VIII: Pomorze Zachodnie — Dolny Śląsk.

Gdańsk — Śląsk Opolski.

5. IX: Mazury — Pomorze Zachodnie.

Dolny Śląsk — Gdańsk.

19. IX: Śląsk Opolski — Dolny Śląsk.

Gdańsk — Mazury.

NAJBLIŻSZE ZAJĘCIE TRENERA STAMMA

POZNAŃ. W związku z przesunięciem terminu unifikacyjnego kursu dla instruktorów i trenerów oraz wobec rezygnacji OZB Rzeszów z „przydziału" trenera Stamma, Wydział Wyszkoleniowy wyznaczył mu następujący program:

Do dnia 23 maja br. prowadzić będzie kurs dokształcający dla istniejącej kadry instruktorskiej, oraz trening dla zaawansowanych zawodników wszystkich klubów Pomorskiego OZB. W tym okresie trener Stamm dokona inspekcji wszystkich klubów wzgl. sekcji bokserskich tego okręgu.

W dniach od 26 — 28 maja — Stamm delegowany jest na eliminacyjny turniej bokserski w Łodzi.

Od 1 — 10 czerwca br. poprowadzi treningi zawodników, wyznaczonych do II obozu olimpijskiego, po czym rozpocznie kurs unifikacyjny dla instruktorów i trenerów w Poznaniu.

„TAJEMNICA" NIEPOWODZEŃ RUCHU NA ZIEMIACH NADOLZIAŃSKICH.

Chorzów. Drużyna Ruchu grała podczas Zielonych Świąt w Frysztadzie i Karwinie. Przeciwnikiem chorzowian były repr. Frysztatu oraz Polonia. W pierwszym wypadku Ruch zremisował 2:2 a drugi mecz przegrał 2:3.

„Tajemnica" niezbyt zaszczytnych wyników leadera naszej klasy państwowej leży... w wysłaniu na Ziemie Nadolziańskie rezerwowej drużyny.

SZWAJCARSKI „RYGIEL" ZARYGLOWAŁ SZKOTÓW

»KONCESJOWANI« PIŁKARZE DOSTAJĄ ZA KAŻDY MECZ PREMIĘ

SZWAJCARIA należy do tych niewielu już na świecie krajów, które nie przyjęły u siebie nowoczesnego systemu gry w piłkę nożną i tkwią całkowicie w systemach starych, jakich się przed laty nauczyły. Szwajcarscy piłkarze stosują w grze metodę ruchomej obrony t. zw. rygiel.

Piłka nożna nie jest w Szwajcarii sportem najpopularniejszym. Narodowymi sportami Szwajcarów są gimnastyka, zwłaszcza przyrządowa, oraz strzelectwo. Sporty te, na ogólną liczbę 4 i pół mil. mieszkańców, uprawia ok. 1 mil. mieszkańców.

Klubów piłkarskich liczy Szwajcaria 637 z 1800 drużynami seniorów i 570 drużynami juniorów liczącymi 71 tysięcy młodych adeptów piłkarstwa. Zainteresowanie meczami ligowymi jest stosunkowo duże. Przeciętna liczba widzów na meczach ligowych wynosi 5 tysięcy osób, na finale pucharu 28 tys., a na meczu międzypaństwowym rekord wynosił 40 tys. widzów.

W Szwajcarii spotkać można w jednej drużynie grających obok siebie amatorów i graczy, t. zw. koncesjonowanych. Tylko 14 klubów pierwszej ligi ma prawo do posiadania graczy koncesjonowanych i to nie więcej niż czternastu.

Każdy z tych graczy „koncesjonowanych" musi posiadać swój zawód cywilny, który wykonuje na równi z innymi obywatelami państwa. Niezależnie od tego otrzymuje on od swego klubu premię, które wynoszą 50 franków za każde zwycięstwo. 30 franków za wynik nierozstrzygnięty i 20 fr. w wypadku przegranej. Gracze koncesjonowani drużyny zwycięskiej w finale pucharu otrzymują premię w wysokości 75 fr. W dodatku gracze ci otrzymują zwrot wydatków za treningi i mecze i 10 fr. tygodniowo tzw. „treningowego".

Reprezentacja piłkarska Szwajcarii dawała wiele niespodzianek kalibru światowego. Jedną z nich było dojście Szwajcarów do finału olimpijskiego w r. 1924, w którym ulegli oni znakomitej drużynie Urugwaju 0:3. Jak wielką niespodziankę, nawet dla szwajcarskiego komitetu olimpijskiego, było dojście do finału ich drużyny, świadczy to, że społeczeństwo szwajcarskie musiało urządzić szybką zbiórkę pieniężną na pokrycie przedłużającego się pobytu reprezentantów piłkarskich ich kraju w Paryżu. Komitet Olimpijski wyasygnował im tylko tyle pieniędzy, ile było potrzeba na kilkudniowy pobyt w Paryżu.

Drugą wielką niespodziankę sprawili Szwajcarzy w r. 1938, kiedy to pobili w Zurychu reprezentację Anglii 2:1, w parę dni po zwycięstwie Anglików nad Niemcami w Berlinie 6:3.

Okazuje się z dotychczasowych obserwacji, że Szwajcarzy szczególnie dobrze wychodzą ze spotkań z drużynami hołdującymi systemowi WM. Szwajcarski „rygiel" okazał się skuteczny, gdy piłkarze kantonalni pokonali w 1945 r. w dniu 50-letniego jubileuszu ich związku Anglię 3:1 i w r. ub. znowu 1:0! Dokazali oni więc sztuki nie lada. Szwajcarski Z. P. N. może poszczycić się wielką ilością między państwowych spotkań piłkarskich, rozegranych na przestrzeni 50 lat. Z 210 meczów Szwajcarzy wygrali 62, zremisowali 36 i przegrali 112.

Po wojnie Szwajcarzy pokonali Włochy, Austrię, Szwecję, Portugalię, Francję i Anglię. Niemałą zasługę ich sukcesów ma trener reprezentacji, Austriak Rappan.

Najlepszych piłkarzy mieli Szwajcarzy zawsze w liniach obronnych, mniej natomiast w ataku. Z napastników największą bo światową sławą, cieszył się Max Abegglen, który brał udział w reprezentacji swego kraju 67 razy.

Z bramkarzy duży rozgłos zdobyli: Pulver, Sechehaye, Huber, Ballabio, wśród obrońców na czoło wysuwa się Minelli, 80-krotny reprezentant kraju, dalej Fehlman, Ramseyer i Weiler. Obecnie grający w reprezentacji Gyger i Steffen nie ustępują poprzednim klasą gry. Z pomocników najwyższy poziom osiągnęli: Schmiedlin, Kaltenbach, Pache, Vernati, Fessler i Springer.

Nowi mistrzowie CZECHOSŁOWACJI W BOKSIE

Praga. Rozegrane w Hranicy indywidualne mistrzostwa Czechosłowacji w boksie przyniosły w finałowych spotkaniach następujące wyniki:

Waga musza: Majdloch (Sokol Hranice) wygrał przez techniczny k. o. w III rundzie z Koutnym.

W. kogucia: Muziaj (Zeleznicary - Bratislava) zwyciężył na punkty Zautrera (Bata — Zlin).

W. piórkowa: Keiner (Zeleznicary - Bratislava) wygrał na punkty z Maliciskiem (ZAS — Bratislava).

W. lekka: Koudela (B. C. — Praga) zwyciężył Kralicka (Proscieiov).

W. półśrednia: Torma (Batowany) zwyciężył na punkty Kroczaka (Bata — Zlin).

W. średnia: Skoudryk (Bata — Zlin) wygrał na punkty z Scwarzo...

W. półciężka: Radermacher (CSK — Vinahrady) wygrał na punkty z Neluką (Ołomuniec).

W wadze ciężkiej Livański (SK Pardubice) pokonał Meluka (Ołomuniec).

TU KRAKÓW

✱ 12 kolejka mistrzostw klasy A przyniesie w niedzielę 23 bm. następujące spotkania: Garbarnia Ib — Chełmek (boisko Garbarni), Cracovia IB — Podgórze (boisko Cracovii), Łagiewianka — Groble (b. Korony), Wisła IB—Szczakowianka (b. Wisły) Wieczysta — Korona (b. Dąbskiego) — wszystkie o godz. 11-ej, Prokocim — Mościce (b. Prokocimia), Dąbski — Tarnovia (b. Dąbskiego) — godz. 17-ta. Na prowincji odbędzie się tylko jedno spotkanie: Fablok (Chrzanów) — Zwierzyniecki (b. Fabloku godz. 17).

CZY ROZGRYWKI EKSTRAKLASY SKOŃCZĄ SIĘ w rb.

KŁOPOTY PZPN Z UŁOŻENIEM KALENDARZYKA LIGOWEGO

KARENCJA PRZEŻYTKIEM
UDZIAŁ NASZYCH PIŁKARZY W IGRZYSKACH OLIMPIJSKICH
ZAPEWNIONY

W środę w lokalu PZPN-u odbyła się konferencja prasowa poświęcona aktualnym zagadnieniom piłkarskim. Konferencję zagaił prezes PZPN gen. Bończa-Uzdowski po czym wiceprezes Przeworski, wiceprez. Glinka, dyr. Ogrodzki i referent wyszkoleniowy Nowak zapoznali zebranych z pracami bieżącymi zarządu PZPN-u oraz z zagadnieniami aktualnych problemów piłkarskich.

TRUDNOŚCI TERMINARZA LIGOWEGO

Wydział Gier i D. ma duże kłopoty z ustaleniem kalendarza drugiej rundy mistrzostw klasy państwowej. Nagromadziła się taka ilość terminów, że według rozpracowanego projektu z uwzględnieniem przerwy letniej na czas ewentualnego wyjazdu reprezentacji na Olimpiadę, ostatnia niedziela mistrzostw wypadnie 5 grudnia. To bardzo późno jak na nasze warunki, ale może będzie jeszcze gorzej gdy wypadnie rozegrać jeszcze spotkanie w ramach Igrzysk Bałkańskich z Węgrami i Albanią. W perspektywie mamy więc gry do Świąt Bożego Narodzenia.

Zarząd PZPN-u zastanawia się nad wybrnięciem z tej sytuacji przez wcześniejsze zakończenie pierwszej rundy i rozpoczęcie drugiej w dni powszednie w okresie letnim. Jeżeli piłkarze pojadą do Londynu to liga ruszy do drugiej rundy 29-go sierpnia. Wyjście napewno się znajdzie i w momencie ostatecznej decyzji wyjazdu na Olimpiadę terminarz będzie gotowy.

POJADĄ CZY NIE POJADĄ DO LONDYNU

Nawet PZPN w tej chwili nie może odpowiedzieć czy piłkarze znajdą się w ekspedycji olimpijskiej. Nie wiadomo nic pewnego na temat przeprowadzenia turnieju w Londynie. Drużyn zgłoszonych jest ponad 30. Mają być rozegrane wcześniej eliminacje i ostateczna szesnastka państw znajdzie się na igrzyskach. PZPN nic jeszcze konkretnego nie wie i zwrócił się w tej sprawie do FIFA i Komitetu Olimpijskiego. **Tak czy inaczej w ewentualnych eliminacjach weźmiemy udział i w razie zwycięstwa piłkarze mają zapewniony wyjazd do Londynu.**

W swoich planach PZPN przewiduje odpowiednie przygotowanie drużyny reprezentacyjnej, która w razie wyjazdu rozegra 23-go czerwca spotkanie sparingowe z drużyną węgierską.

KARENCJA

Sprawa karencji zawodników nie jest nowym zagadnieniem. Wiele doświadczeń w tej sprawie ma jeszcze PZPN z okresu przedwojennego. Karencja nie spełniła swoich zadań. Brak naturalnego dopływu zawodników młodych, a wychowujących się w klubach niższej klasy musi hamować podniesienie się poziomu piłkarstwa. Zresztą sport Polski przechodzi obecnie na nowe podstawy organizacyjne i nie może pozostawić karencji w tej formie w jakiej ona jest. Członek Zw. Zaw., Milicji czy wojska ma prawo i powinien grać we własnym klubie bez żadnych przeszkód. Dobrze więc się stało, że PZPN wyciągnął z dotychczasowego stanu rzeczy odpowiednie wnioski i będzie się starał o zniesienie karencji. Być może że przy załatwianiu sprawy karencji wniesie się do sportu piłkarskiego trochę świeżej krwi i zahamuje takie czy inne wypadki pseudo-amatorstwa.

WYSZKOLENIE RUSZYŁO NAPRZÓD

W najbliższy poniedziałek rozpoczyna się pierwszy po wojnie kurs instruktorski PZPN-u w Koszęcinie. Dalszy ciąg planów wyszkoleniowych jest gotowy i obszernie potraktowany. **Unifikacja i weryfikacja kadry instruktorskiej i obozy juniorów będą dalszym etapem pracy.**

DRUGA KLASA PAŃSTWOWA POWINNA POWSTAĆ

Odrabiając niedociągnięcia lutowego Walnego Zebrania zarząd PZPN-u pragnie przeprowadzić na nadzwyczajnym zebraniu 30 maja uchwałę ustanawiającą powstanie drugiej ligi.

Wiele już na ten temat pisano, a jeszcze ten bieżący sezon dał wiele materiału przemawiającego za koniecznością wprowadzenia tej reformy piłkarskiej. **Przyczyni się to napewno do znacznego podniesienia tak samej klasy gry, jak również i szerokiego zainteresowania się piłkarstwem w terenie.**

PROBLEMY SĘDZIOWSKIE

Zastosowany obecnie w Polsce system sędziowania będzie prawdopodobnie zatwierdzony w skali międzynarodowej przez FIFA. W tej chwili system ten nie jest u nas jeszcze zatwierdzony, ale zalecany i bada się w terenie jakie przynosi wyniki. W końcu lipca i z początkiem sierpnia odbędzie się 16-cio dniowy kurs piłkarski, na którym napewno powstała będzie zasada prowadzenia zawodów. Zarząd PZPN pilnie śledzi dotychczasowe próby i w odpowiednim czasie zajmie zdecydowane stanowisko.

SPOTKANIE BAILDON — NAPRZÓD LIPINY zainauguruje FINAŁY W ŚL. OZPN

Katowice. Meczem Baildon — Naprzód Lipiny, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 23 bm. w Katowicach-Załężu o godzinie 18-tej, na boisku Baildonu, rozpoczną się finałowe walki 3-ch mistrzów grup śląskiej klasy „A" o wyłonienie reprezentacyjnej drużyny śląskiej do rozgrywek o awans do ligi państwowej. Trzeci mistrz Naprzód Janów będzie w tym dniu pauzował.

Do tego sensacyjnie zapowiadającego się spotkania wystąpią obydwie drużyny w następujących składach:

Baildon: Szyb (Gondzik), Trabka, Pohl (Pawlik), Dytko Kuczmera, Spałek (Połoczek). Szymura, Krzizel, Loch, Cichy, Dreszer (Polok).

Naprzód Lipiny: Danielewski (Pasoń), Golda. Mincdorf, Bawaj, Duda, Klosek II, Bittner, Piec I, Kokot, Kubocz, Kroczek.

PIŁKA NOŻNA *w Prudniku*

Prudnik. W ub. poniedziałek w meczach o mistrzostwo kl. B. podokręgu Prudnik uzyskano wyniki: Zjednoczenie Prudnik — Cukrownia Otmuchów 1:0 (0:0), KS Paczków — Atom Głuchołazy 2:6 (2:0), Sudety Nysa — Wolność Walce 3:3 (0:0), Cukrownia Racibórz — Wolność Głogówek 1:2 (1:1), KS Biała — Polonia Głuchołazy 1:1 (0:1).

Po spotkaniach poniedziałkowych tabela kl. B. przedstawia się następująco:

1. Zjednoczenie Prudnik	15	26	43:6
2. Cukrownia Racibórz	15	24	51:19
3. Sudety Nysa	16	19	33:37
4. Cukrownia Otmuchów	15	17	31:18
5. Odra Koźle	15	17	28:29
6. KS Biała	15	12	24:25
7. Polonia Głuchołazy	15	12	23:25
8. Atom Głuchołazy	15	11	24:32
9. Wolność Głogówek	16	10	21:37
10. KS Paczków	16	10	18:42
11. Wolność Walce	15	10	17:43

Awans do klasy A Opolskiego OZPN, zapewnione mają jedenastki Zjednoczenia i raciborskiej Cukrowni.

Drużyna, która zajmie trzecie miejsce w tabeli, walczyć będzie o miejsce w A-klasie z 1-szą drużyną kl. B. podokręgu Opole, oraz z dwoma drużynami zajmującymi ostatnie miejsca w obecnej kl. A — Odrą Opole i Gronem Nysa. Z czwórki tej dwa pierwsze kluby grać będą na jesieni w kl. A.

PIAST CIESZYN — RUCH CHORZÓW 4:1 (1:1)

Cieszyn (tel. wł.) Chorzowski Ruch w drodze powrotnej z Czechosłowacji rozegrał we wtorek towarzyski mecz piłkarski z cieszyńskim Piastem, doznając porażki 1:4 (1:1). Mimo trudnych warunków atmosferycznych gra prowadzona była w szybkim tempie i stała na dobrym poziomie.

Bramki dla Piasta strzelili: Skorupka 2, Hucała i Dylica po 1. Dla Ruchu honorowy punkt uzyskał Peterek (z karnego).

Z drużyny gości na wyróżnienie zasłużyli: Gebur w obronie oraz Peterek i Mrys w napadzie.

Mecz sędziował p. Babiński. Widzów 1500 osób.

CZY KATOWICOM UDA SIĘ REWANŻ W MECZU Z PRAGĄ

PIERWSZY MIĘDZYNARODOWY MECZ TENISOWY W TEGOR. SEZONIE W KRAJU POWINIEN PRZYNIEŚĆ ZWYCIĘSTWO ŚLĄZAKOM

Katowice. Jak już podawaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma w nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrane zostanie na kortach Pogoni międzynarodowe spotkanie tenisowe Praga — Katowice. Barw stolicy Czechosłowacji bronić będą: Smolinsky, Krejcik, Dostal i Miskova.

Za wyjątkiem Dostala wszyscy teniściści prascy są dobrze znani publiczności katowickiej, gdyż brali oni udział w zeszłorocznych międzynarodowych mistrzostwach Polski, odnosząc piękne sukcesy.

Dla orientacji podajemy uzyskane przez nich wiedy wyniki.

W singlu panów najdalej, bo aż do finału, zaszedł Smolinsky, który kolejno pokonał: Tłoczyńskiego Ks. 5:7, 6:2, 6:2, Węgra Vada 6:3, 6:3 i w półfinale Skoneckiego 4:6, 7:5, 9:7, 6:4. W finale Czech uległ po pięknej grze Szigettiemu 4:6, 6:1, 7:9, 2:6.

Drugi tytuł wicemistrzowski zdobyła w grze pojedynczej pań Miskova. Czeszka wygrała w Katowicach z Dudzikową 6:0, 6:1, Jaskowiakówną 6:3, 6:1 i Rudowską 2:6, 6:3, 6:3, by w finale ulec Jędrzejewskiej 1:6, 3:6. W grze mieszanej wraz z Skoneckim Czeszka doszła również do finału.

Młody Krejcik zakończył swą karierę w ćwierćfinale, w którym uległ gładko Szigettiemu 2:6, 2:6. W drodze do ostatniej ósemki Czech wyeliminował Piątka 6:3, 6:0 i Niestroja 3:6, 7:5, 6:3.

Największy sukces odnieśli niedzielni przeciwnicy tenisistów śląskich w deblu. Para Smolinsky — Krejcik po uprzednich zwycięstwach nad parami Horain — Wojciechowski 6:2, 6:0 i Hebda — Popławski 6:0, 7:5 pokonała w półfinale Węgrów Szigettiego i Vada 7:5, 7:5, 7:5 i w finale, po dramatycznej, 5-setowej walce wygrała z parą polsko - czeską Kończak — Vrba 6:4, 3:6, 7:5, 2:6, 6:3.

W meczu z Pragą w reprezentacji Katowic wystąpią: Kończak i Niestrój (lub Chytrowski) w singlach. Bratek — Chytrowski w deblu, Jędrzejowska w grze pojedynczej pań oraz Jędrzejowska — Bratek w mixcie.

Kończak i Jędrzejowska przybędą do Katowic po występach w Bukareszcie w sobotę rano.

Spotkanie Praga — Katowice będzie drugim meczem obu tych miast. Pierwsze, rozegrane w końcu czerwca ub. r. również w Katowicach zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 6:2. Jedyne punkty dla stolicy Śląska zdobył Kończak, wygrywając z Vrbą i Zabrodskym, który w międzyczasie awansował do davis-coup'owego teamu CSR.

Do meczu rewanżowego Ślązacy przystępują ze znacznie większymi szansami, niż w roku ubiegłym. Oprócz Jędrzejowskiej, która powinna zdobyć dla nas punkty w singlu i ewent. mixcie, szanse na odniesienie zwycięstwa posiada Kończak. Wynik 4:3 dla Katowic wydaje się być w tym stanie rzeczy bardzo prawdopodobny.

Mecz Katowice — Praga będzie pierwszym międzynarodowym spotkaniem tenisowym tegorocznego sezonu w Polsce i o ile tylko dopisze pogoda, powinien zgromadzić na trybunach wszystkich miłośników białego sportu.

Początek zawodów w sobotę i niedzielę o godz. 16-ej.

Poza meczem z Katowicami tenisiści Pragi rozegrają w dniach 25 i 26 bm. spotkanie z Warszawą, zaś w dniach 28 i 29 bm. w Sopotach z reprezentacją Sopot. Barw Warszawy bronić będą: Rudowska, Skonecki, Bełdowski i Olejniszyn. (zd)

LEGIA — PIAST 7:4 *W TENISIE*

Gliwice. Ruchliwa sekcja tenisowa ZKSM Piast Gliwice rozegrała w Zielone Świątki towarzyskie spotkanie z warszawską Legią. Mecz zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:4

Za małą sensację uważać można porażkę znajdującego się ostatnio w b. dobrej formie Bełdowskiego z Wojciechowskim 7:5, 0:6, 5:7.

* **W dniu 23 bm.** odbędzie się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie. W Poznaniu, na boisku przy ul. Mylnej walczyć będzie KSO Lechia z ZZK — Gniezno

* **W dniu 9 września br.** organizuje Motoklub Unia-Chodzież ogólnopolski zjazd plakietowy do stolicy Wielkopolskiej Szwajcarii-Chodzieży, jednego z najpiękniejszych zakątków Wielkopolski.

Niedziela 23 maja POD HASŁEM *SPORT* DLA MŁODZIEŻY

Katowice. Na zebraniu w dniu 19 maja 1948 r. przedstawicieli wszystkich Okręgowych Związków Sportowych i Organizacji Młodzieżowych ustalono na polecenie Głównego Urzędu KF. zorganizować we wszystkich miastach woj. śląsko - dąbrowskiego bezpłatne imprezy sportowe dla młodzieży pod hasłem:

„SPORT DLA MŁODZIEŻY"

dnia 23 maja 1948 r. w godz. 9—13.

W tym celu wszystkie organizacje młodzieżowe i kluby sportowe dołożą wszelkich starań, ażeby na ich terenie odbyły się na boiskach zawody lub pokazy sportowe (szczypiorniak, koszykówka, piłka nożna, lekkoatletyka, boks, tenis, biegi kolarskie, motocyklowe itp.)

Wstęp na te imprezy dla młodzieży szkolnej i członków organizacji młodzieżowych za okazaniem legitymacji musi być bezpłatny.

W ramach tych imprez należy włączyć zawody o mistrzostwo, muszą one jednak odbyć się od godz. 9 — 13-tej.

Na zebraniu ustalono w Katowicach następujący program:

Na boisku KSM „Pogoń"

od 9 — 10 pokaz gimnastyki przyrządowej,

od 10 — 11 turniej piłki nożnej,

od 11 — 12 mecz ligowy szczypiorniaka „Pogoń" — „Tęcza",

od 12 — 13 międzynarodowy mecz tenisowy Praga — Katowice.

W przerwach odbędą się walki szermiercze oraz biegi sztafetowe. Na boisku KS Gwardia obok parku Kościuszki od 10 — 13 zawody w szczypiorniaka o mistrzostwo okręgu kl. A.

W Chorzowie odbędą się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne kobiet, przed międzynarodowymi zawodami z Czechosłowacją.

Wzywa się wszystkie kluby i organizacje młodzieżowe aby dołożyły wszelkich starań celem jak najsprawniejszego zorganizowania tych imprez.

ZA DUŻO BIAŁYCH SPODNI A ZA MAŁO ZAPAŁU

TENIS EUROPEJSKI ANNO DDMINI 1948

Paryż. Jean Dumas zamieszcza na łamach „Ce Soir" aktualny komentarz o przyczynach upadku francuskiego i europejskiego tenisu:

Henri Cochet ma 47 lat, Marcel Bernard — 34 i choć należałoby podziwiać długowieczność pierwszego i grę drugiego, to jednak, choć to brzmi może paradoksalnie fakty te potwierdzają ubóstwo europejskiego tenisu i upadek naszych nadziei. Możemy dziś zmierzyć przepaść, jaka dzieli tenis dzisiejszy od białego sportu sprzed 20 laty. W epoce „trzech muszkieterów" tenis był sportem doskonałym, wymagającym współdziałania muskułów, inteligencji, charakteru i zręczności. Nasi championi rozwijali te zalety, łącząc z nim improwizację, bojowość i siłę uderzenia.

Dziś teniściści zadawalają się powtarzaniem lekcji trenerów, czekaniem na błąd przeciwnika, stosując nonszalancko prawo „najmniejszego wysiłku". Wierzy się w tenisowy „klasycyzm", który bardzo często pozbawia gry jej skuteczności.

W roku 1928 walczono na kortach. W roku 1948 gra się na kortach „pokazowo". W roku 1928 spotkanie pięciosetowe było pasjonujące. W r. 1948 jest nudne.

Nie może być inaczej, gdy sami aktorzy spektaklu chodzą sobie znudzeni po korcie, jak eleganckie maszyny bez życia i wiary. Na cóż przyda się talent, gdy nie będzie entuzjazmu? Trudno zresztą wymagać od ludzi, którzy spędzili beztrosko młodość entuzjazmu i poddania się trudnym codziennym wymogom treningu. A właśnie z takiej złotej młodzieży rekrutują się dziś nasze asy tenisowe. **Dla Cocheta, Borotry i Brugnona tenis był powołaniem, dla naszych obecnych tenisistów — pańszczyzną.** Warto przypomnieć że Cochet zaczynał od zbierania piłek, a jeden z najlepszych graczy wszystkich czasów Budge był robotnikiem rolnym. Natomiast nasza jedyna nadzieja tenisowa, to hr. Ducos de la Haille.

Najlepszych piłkarzy znajduje się wśród robotników. Najwspanialszych bokserów trzeba szukać w kopalniach dlatego, że moralnie i fizycznie są oni nastawieni i przyzwyczajeni do walki. A pięciosetowy mecz tenisowy jest również walką, o wyniku której decyduje wysiłek i wiara.

Gdy na naszych kortach białe spodnie przestaną być obowiązkiem, entuzjazm tenisowy powróci. I nasz tenis wówczas odżyje.

ZATARG ODRA-ZZK *zlikwidowany*

Opole. W związku z zatargiem jaki powstał pomiędzy BZKS Odra a ZZK Leopolia odbyło się w dniu 10 bm. wspólna konferencja zarządów obydwu klubów.

Po wyjaśnieniach i omówieniu wszystkich spraw w związku z usunięciem lin z ringu zarządy obydwu klubów doszły do porozumienia i ustalono wytyczne dla dalszej współpracy między obydwu klubami.

ODRA OPOLE — POGOŃ PRUDNIK 13:3

Opole. (WS) W rewanżowym spotkaniu bokserskim Odra pokonała drużynę Pogoni w wysokim stosunku mimo że wystąpiła osłabiona brakiem kontuzjowanych: Gronia i Zarzyckiego.

Zawodnicy Pogoni przedstawiają niezły materiał na bokserów, lecz muszą jeszcze dużo trenować, zwracając szczególną uwagę na techniczne wyszkolenie, gdyż bojowość niepoparta techniką nie przyniesie większych sukcesów.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: od papierowej do półciężkiej — zawodnicy Odry na pierwszym miejscu: Górniak wygrał na punkty z Głowackim. Jackiewicz wypunktował Sieradzę, zaś Czaja przegrał na punkty do Bałdysa. Kraus uzyskał wynik remisowy z Będkowskim. Durlik wygrał pewnie na punkty z Biskupskim. Kiszka po zaciętej walce dopiero w trzecim starciu przechylił szalę zwycięstwa na swoją korzyść wygrywając na punkty z Gościejem. Krzemiński w trzecim starciu znokautował Obertyńskiego, zaś w ostatniej walce Cedek zwyciężył Piątka przez poddanie się tego ostatniego po II starciu.

TRENERZY PIĘŚCIARSCY ZOSTANĄ PRZESZKOLENI W POZNANIU

Poznań. Już od dłuższego czasu Referat Wyszkoleniowy PZB zamierzał zorganizować unifikacyjny kurs trenerski dla naszych trenerów bokserskich. Pierwotnie przewidziany termin od 10 — 22 maja br. ze względów od PZB nie zależnych został przesunięty na dni od 21 czerwca do 1 lipca br. Kurs odbędzie się w Poznaniu w Wojewódzkim Ośrodku WF w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej.

Wszyscy z poza Poznania pochodzący instruktorowie otrzymają na miejscu bezpłatne wyżywienie oraz noclegi. Koszta przejazdu poniosą odnośne kluby przy współ. OZB, przy czym w drodze powrotnej uczestnicy kursu otrzymają 36 proc. zniżki kolejowej. PZB przewiduje w terminie późniejszym zorganizowanie jeszcze dwóch podobnych kursów.

Na najbliższy kurs zostali wyznaczeni następujący trenerzy i instruktorzy: Leopold Baczyński (Białystok), Jan Bronis (Częstochowa), Walerian Pietras (Gdańsk), Marian Dudzicki (Kraków), Józef Pisarski (Łódź), Klysiak (Pomorze), Stanisław Mleczko (Rzeszów), Paweł Szydło (Śląsk), Józef Wieczorek, Czesław Skałecki (Szczecin), Michał Streylau (Warsz.), Paweł Monasterski (W-wa), Antoni Hołowacz (Wrocław), Wincenty Szyiński (Częstochowa), Bruno Karnath (Gdańsk), Władysław Wnek (Kraków), Konarzewski Tomasz (Łódź), Józef Garncarek (Łódź), Józef Borowicz (Pomorze), Aleksander Wróblewski (Rzeszów), Wilhelm Bielski (Śląsk), Bolesław Bartnisk (Słupsk), Piotr Mizerski (W-wa), Stanisław Zalewski (W-wa), Władysław Boski (W-wa), Józef Romanow (Wrocław). Z Poznańskiego OZB uczęszczać mają na wykłady teoretyczne i praktyczne: Jan Arski, Witold Majchrzycki, Franciszek Podwatrasiewicz, Tadeusz Rogalski, Henryk Tulański, Franciszek Wolniakowski, Władysław Stępniak, Józef Sulimowski, Bogdan Kotkowski.

Redaguje: Komitet — Wydaje: RSW „Prasa" — Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11, pokój 25 i 27, tel. 334-04 i 03.
R. 19609

WCZORAJ... WYŚCIG w TRZYŃCU
LEKCJĄ MOTOCYKLISTÓW POLSKICH...
JUTRO... CSR-POLSKA NA ŻUŻLU?

Możemy być OPTYMISTAMI

TRZYNIEC. Małe, lecz pięknie położone, przemysłowe miasto Czeskiego Śląska — Trzyniec, przeżywało podczas Zielonych Świąt niezwykle emocje sportowe: na nowoczesnym torze żużlowym AKRCS — Odh. Żelazarny rozgrywał się przez dwa dni bój najlepszych motocyklistów Czechosłowacji. Nazwiska takie jak **Rosak, Spinka, Fiala, Zeman, Havelka, Seiner i Mucha** podziałały jak magnes na publiczność, dopiero drugi raz po wojnie oglądającą motocyklowe wyścigi na żużlu: stadion był wypełniony po brzegi rozentuzjazmowanym tłumem!

Emocji było co niemiara — bezstronnie muszę stwierdzić, że podobnie ciekawych zawodów motocyklowych nie oglądaliśmy jeszcze po wojnie w Polsce! Na podniesienie sportowego poziomu wyścigu wpłynął nie tylko udział motocyklowej extraklasy Czechosłowacji, lecz również to, że na starcie stanęło aż 20 »Martin - Japów« — specjalnych maszyn do wyścigów żużlowych. Nie można też przemilczeć sprawnej organizacji w której motocykliści czescy są prawdziwymi mistrzami!

Dobrze się więc stało, że zawody w Trzyńcu obserwowane były przez zawodników i członków Zarządu Śl. OZM, którzy przybyli do Trzyńca na rewanżowy mecz »Trzyniec — Rybnik«. Nasi zawodnicy zapoznać się mogli z najnowocześniejszym stylem jazdy swych czechosłowackich kolegów, zaś działacze Okręgu Śląsko - Dąbrowskiego zebrali ciekawy materiał organizacyjny.

DRUGI SUKCES RYBNIKA

Mecz »Trzyniec — Rybnik« zakończył się — jak donosiliśmy to już w numerze poniedziałkowym — ponownym sukcesem Ślązaków, którzy zwyciężyli w stosunku 14:11 pkt. Bohaterem tego spotkania był **Janek Henneck**, który sam zdobył dla barw Rybnika 6 pkt., pokonywując jednocześnie (i to dwukrotnie!) koalicję 4 »setkarzy« czeskich. Dalsze punkty dla Rybnika zdobyli **Pierchała i Dziura** — po 3, oraz Sanecznik — 2 pkt.

W drużynie Trzyńca triumfował **Mucha** (6 pkt.), jadący na szybkim i zrywnym »Japie«. **Sedlak** przysporzył Trzyńcowi 3 pkt., a Kalnicek 2 pkt. Srba, podobnie jak w w Rybniku, nie odegrał większej roli w spotkaniu.

Bogaty program zawodów przewidywał obok 5 biegów meczu »Rybnik — Trzyniec«, w których startowali jeźdźcy obu tych miejscowości, jeszcze 15 ciekawych wyścigów w konkurencji czechosłowackiej. Śledziliśmy je z tym większym zainteresowaniem, że **na prośbę organizatorów w kl. ponad 350 ccm seniorów startował poza konkursem (dla wypełnienia programu biegów) nasz Sanecznik.**

Sanecznik był właściwie bez szans: jego stary »Rudge« 500 ccm nie może się równać z nowymi »Japami«. Mimo to Sanecznik sprawił nam przyjemną niespodziankę: trzykrotnie zajął III m., raz zaś II m., **bijąc w poszczególnych biegach Tumę i Cabę z Pragi, oraz Kneifla z Pardubic i ulegając Seinerowi o pół metra.** Ogółem Sanecznik zdobył 5 pkt. (zwycięzca Spinka z Pardubic miał 10 pkt.) uzyskując najlepszy swój czas 1:41,6 min. (na 4 okr. toru długości 451 m), co uznać należy za wcale dobry wynik.

WSPANIAŁA KLASA SENIORÓW

Biegi w klasie seniorów stały na niezwykle wysokim poziomie. Zacięty bój toczył się pomiędzy bodaj, czy nie najlepszym w tej chwili »dirt - trackowcem« Czechosłowacji — **Rosakiem, który przed tygodniem zwyciężył w Pilznie doskonałego Anglika Bishopa; Spinką, który również w Pilznie miał najlepszy czas dnia po Angliku Watermannie; pełnym młodzieńczego temperamentu Havelką i znanym doskonale w Polsce Muchą.** Różnice czasów pomiędzy tą czwórką były minimalne. W biegach kwalifikacyjnych największą ilość punktów zdobył **Spinka** (10 pkt.), przed **Rosakiem** (prześladowanym defektami maszyny) i **Muchą** (po 9 pkt.), oraz **Havelką** (8 pkt.). **Finał o puchar pisma »Prace« przyniósł również zwycięstwo Spince przed Havelką, Rosakiem** (który w tym biegu zademonstrował klasyczny styl australijski) i **Muchą.** Najlepszy czas dnia i rekord toru ustalił jednak **Hugo Rosak wspaniałym wynikiem 1:29,3 min.** Drugi czas dnia — 1:30,2 min — miał Havelka z Pardubic, znany śląskiej publiczności pogromca Jankowskiego. Spinka miał czas w finale 1:30,8 min., Mucha — 1:37,2 min.

CZY MAMY SZANSE W MECZU Z CZECHOSŁOWACJĄ?

Wyścig w Trzyńcu pozwolił nam na porównanie klasy najlepszych jeźdźców Czechosłowacji, tak, że możemy pokusić się o ocenienie szans zawodników polskich w spotkaniu z Czechami. **Najsilniejszymi okręgami są dziś w Czechosłowacji Praga i Pardubice.** Reprezentacja Czechosłowacji składać się będzie z pewnością z jeźdźców praskich i pardubickich. Znajdą się w niej bezwątpienia **Rosak, Spinka, Havelka, Lucak, Stanislav i Mucha.**

Kogo możemy przeciwstawić tym wielkim nazwiskom? Za najlepszą ósemkę w Polsce uważam w tej chwili, na zasadzie dotychczasowych wyników Ligi i meczów międzyokręgowych, wzgl. międzyklubowych: **Dąbrowskiego, Jankowskiego, M. Nowackiego, Wąsikowskiego, Polaka, Sanecznika, Pierchałę i St. Bruna.** Brak jest jeszcze w tej chwili danych, by wyeliminować z pośród tych 8 zawodników dwóch rezerwowych. Zapewne — po najbliższych eliminacjach Ligi Żużlowej, które odbędą się w najbliższą niedzielę w Grudziądzu, listę podaną wyżej powiększyć trzeba będzie o dwa nowe nazwiska: Chlebicza i Wikaryjczyka.

Do meczu »Czechosłowacja — **Polska«** nasza reprezentacja **wyruszy już na nowych »Japach«, których 8 sztuk jest już od kilku** dni w Polsce. O wyniku decydować więc będą istotnie umiejętności jeźdźców obu państw. Bezwzględnie, Czesi opanowali znacznie lepiej **technikę jazdy na żużlu.** Nasi reprezentanci to w poważnej części samorodne, niedoszkolowane talenty.

POTRZEBUJEMY DOBRYCH WZORÓW

Naszym jeźdźcom brak jest dobrych wzorów. Dowodem tego mogą być zdumiewające szybkie postępy tych zawodników, którzy mieli sposobność obejrzeć prawdziwą technikę na żużlu. Zaryzykuję twierdzenie, że **danie sposobności zawodnikom polskim obejrzenia pięknej walki na torze w Trzyńcu, jest większą zdobyczą dla naszego sportu motocyklowego, niż powtórne zwycięstwo w meczu »Trzyniec — Rybnik«.**

Większość naszych czołowych żużlowców doszła już obecnie do punktu, w którym nie wystarczą najlepsze chęci, nie wystarczy zapał i ambicja. Punktu tego nie można przekroczyć próbując samemu odgadnąć tajniki »wyższej szkoły jazdy« na żużlu. **Potrzebny jest ktoś, kto pokaże jak trzeba lepiej jeździć.**

Pamiętamy wszyscy, jak wyglądały u nas wyścigi żużlowe jeszcze dwa lata temu: zawodnik przesiadał się na prostej na błotnik i przybierał pozycję jak do wyścigu szosowego. Wjeżdżał w zakręt, następnie opuszczał lewą nogę i próbował przejść zakręt w dość nieudolnym poślizgu. Z zakrętu wyjeżdżał na prostą jak na skrzyżowaniu dwóch ulic. Oto były pierwsze początki techniki żużlowej — Potem szło już lepiej. Jeździec przebywał zakręt wcale poprawnie, daleko jednak było do prawidłowego wejścia w wiraż. Odbywało się ono zbyt późno, bo przeważnie dopiero na początku łuku. Wyjście z zakrętu również było dalekie od poprawności.

JEST JUŻ ZNACZNY POSTĘP

Poglądowe lekcje, jakie otrzymali nasi zawodnicy od reemigranta z Anglii Wąsikowskiego i Czecha Havelki przyniosły już efekt. Np. w Rybniku podczas meczu z Trzyńcem były momenty, w których z rosnącym sercem patrzyliśmy na jazdę Polaków. **Piękny styl, jaki pokazali Jankowski i Smoczyk, wrzucający maszynę w poślizg już przy końcu prostej, niemniej piękne ich wyjścia z wiraży — to były próbki wysokiej klasy jazdy.**

W Trzyńcu Sanecznik jadąc wśród czeskich seniorów podciągał się znacznie i uzyskał czasy lepsze o kilka sekund, niż w pierwszym biegu w meczu!

Zawodnicy czescy Sedlak, Seiner, Havelka, Rosak, Zeman, Fiala i Caba, — z którymi rozmawiałem po zawodach, — z uznaniem wyrażali się o Polakach.

Nie były to tylko grzecznościowe komplementy: **zawodnicy Pardubic, Pragi i Brna wyrazili chęć startowania w Polsce,** znając z dotychczasowych spotkań z Polakami jedynie zawodników ze Śląska, z Leszna i Wikaryjczyka z Gdyni, zaprosili ich na szereg wyścigów żużlowych w Czechosłowacji.

Chęci te i zaproszenia trzeba wykorzystać! **Śląski OZM ma zarezerwowane terminy na mecze międzynarodowe w dn. 20 VI., oraz 4 VII.** Na dzień 20 VI. projektowany jest turniej indywidualny z udziałem jeźdźców zagranicznych: **2 Czechów, 2 Jugosłowian, 2 Węgrów i 2—4 najlepszych Polaków. Należałoby zaprosić na 20. 6 Rosaka i zatrzymać go na dwa tygodnie jako trenera!** Najlepsze warunki na urządzenie obozu treningowego posiada w tej chwili **Rybnik,** dysponujący bardzo dobrym torem z krytą trybuną, jednym z najlepszych w Polsce, oraz możliwościami kwaterunkowymi. Zakończeniem obozu byłby wówczas międzynarodowy wyścig żużlowy w dniu 4 VII. właśnie na torze w Rybniku! Byłby to pierwszy egzamin po którym można by już myśleć o wyjazdach za granicę. **Rosak przyjechałby chętnie do Polski,** warunki stawia bardzo skromne, a jako trener ma tę zaletę, że zna doskonale zarówno angielski, jak i australijski styl jazdy. **Wysokie umiejętności techniczne łączy on z walorami prawdziwego sportowca!** Próbkę tego mieliśmy w Trzyńcu, gdy widząc Pierchałę nie mogącego uruchomić maszyny na starcie, Rosak przyszedł mu z prawdziwie koleżeńską pomocą i radą!

MOŻEMY BYĆ OPTYMISTAMI

Po takim przeszkoleniu i na nowych „Japach" moglibyśmy bez obawy o kompromitację rozegrać pierwszy mecz międzypaństwowy z Czechosłowacją. Nie sądzę, by nasi reprezentanci mogli zdobyć punkty na Spince, Rosaku, czy Stanislavie, ale pewien jestem, **że conajmniej** trzech z nich dorówna Havelce. A pamiętajmy, że 21-letni Havelka potrafi bić swego nauczyciela Spinkę, tak jak uczynił to w V biegu w Trzyńcu! **Przy takim podciągnięciu klasy naszej choćby tylko pierwszej trójki zwycięstwo Polaków z minimalną różnicą punktów nie będzie bynajmniej nie osiągalnym marzeniem!**

Oto pierwsze refleksje po pięknym wyścigu w Trzyńcu.

WŁADYSŁAW PIETRZAK

PŁYWANIE SPORTEM MAS

Wychowanie fizyczne leżało w Grecji starożytnej w planie państwowym wychowania obywatelskiego, jako składnik wielkiej wagi, jeden z pierwszych, a sport miał zasięg ogólno-narodowy co wyrażało się w udziale czynnym lub biernym wszystkich wolnych Greków w Igrzyskach Olimpijskich.

Dążeniem dzisiejszych społeczeństw jest przywrócenie wychowaniu fizycznemu tej ważnej i pięknej roli, jaką odgrywało w życiu Greków t. zn. nie tylko podnoszenie i utrzymywanie sprawności społeczeństwa i przysposabianie do znoszenia trudów służby wojskowej — ale również zacieśnianie wspólnoty narodowej, uspołecznienia w najszerszym zakresie tego słowa.

Sport jest w ramach wychowania fizycznego tą dziedziną, która najwięcej zapewnia jego zwolennikom atrakcji i najmocniej pociąga formami wyzywania się, — zwłaszcza w zbiorowości.

W tym leży źródło szczególnej popularności sportów o charakterze zespołowym (piłka nożna, gry sportowe, biegi sztafetowe), gdzie na końcowy wynik składa się wysiłek zbiorowy jako suma skoordynowanych celowych wysiłków indywidualnych.

Tutaj wychodzą na jaw istotne walory sportu natury nie tylko zdrowotnej, ale przede wszystkim wychowawczej społecznie.

Dążeniem wszystkich, którym zdrowie i tężyzna fizyczna obywateli leży na sercu, jest takie spopularyzowanie sportu, aby wszyscy odczuli potrzebę zorganizowanego ruchu w najkorzystniejszych dla zdrowia warunkach — więc na świeżym powietrzu.

Temu celowi między innymi służyć mają Biegi Narodowe (które zapoczątkowano w roku bieżącym dla uczczenia Święta Pracy, a w których udział wzięło około 300 tys. młodzieży z całego kraju) oraz inne masowe imprezy sportowe, dostępne dla wszystkich, mające objąć w szczególności młodzież świata pracy, zrzeszoną w organizacjach, w związkach, w „Służbie Polsce" młodzież szkolną itp.

Po eksperymencie, jakim był Bieg Narodowy, zebrano szereg doświadczeń natury organizacyjnej, które niewątpliwie wyzyskane zostaną przy zamierzonej akcji pływackiej, mającej objąć także masy młodzieży i dorosłych i zjednać je dla tego pięknego i pożytecznego sportu.

Umiejętność pływania powinien posiadać każdy człowiek ze względu na walory zdrowotne i szereg innych korzyści, z których wymienić wydatnie następujące:

a) kto umie pływać, tego woda ciągnie, i częste z nią obcowanie hartuje go — uodpornia na przeziębienia, podnosi stan jego zdrowia.

b) dla umiejącego pływać dostępne są podróże wodne (np. kajakiem czy łódką), dostępne przeżycia estetyczne, związane z pięknem krajobrazu, bezpośredni kontakt z przyrodą uszlachetnia go, uczy rozumować i szanować według przejawów jej życia.

c) pływak zna sposoby ratowania tonących, bez obawy spieszy na głębię, aby nieść pomoc zagrożonym nie tylko wskutek własnej ich nieostrożności, ale w wypadkach powodzi, uszkodzenia łodzi, statku i niebezpieczeństwa, w jakim znajdują się nie umiejący pływać podróżni.

Sam także łatwiej da sobie radę i pokona żywioł wodny w wypadku osobistego zagrożenia.

Nie trzeba dalszego wyjaśnienia, że umiejętność pływania zapewnia nie tylko indywidualne ale przede wszystkim społeczne korzyści.

Zachęcenie całej młodzieży do uprawiania sportu pływackiego podniesie także poziom kadr zawodniczych, spowoduje naturalny napływ nowych talentów bez konieczności specjalnego ich hodowania i w ten sposób zbliżylibyśmy się do tych krajów o ustroju demokratyczno-ludowym, gdzie masowość sportu zapewnia podniesienie poziomu zawodników i lepsze ich wyniki (ZSRR, Jugosławia, Czechosłowacja).

Z radością więc powitać należy akcję rozpoczętą przez Główny Urząd Kultury Fizycznej w kierunku umasowienia również sportu pływackiego i objęcia przeszkoleniem całych kadr młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej, a także dorosłych.

STEFAN KISIELIŃSKI

Kto ma najlepszych lekkoatletów w GRODZIE PODWAWELSKIM

— **Drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne Polski,** które odbędą się równocześnie w całej Polsce w dniach 22 i 23 bm. rozegrane zostaną w Krakowie na stadionie miejskim w sobotę o godz. 16-tej, w niedzielę o godz. 10-tej.

Drużyny A-klasowe męskie: AZS, Cracovia, Harcerski KS, Wisła i żeńskie: HKS, Legia i Wisła rozegrają ze sobą zawody w konkurencjach 10 boju i 5 boju.

W zawodach tych nie będzie chodziło o to, czy ktoś będzie pierwszy, czy też drugi, lecz o to by uzyskać jak największą ilość punktów według tabeli fińskiej. Zawody te będą się tym różniły od innych imprez lekkoatletycznych, że każdemu zawodnikowi będą mierzone czasy, rzuty i skoki, ponieważ wszystkie wyniki muszą być obliczone.

Ważnym wreszcie postanowieniem PZLA jest uchwała, że żaden zawodnik(czka) A-klasowy(a) nie będą mogli wziąć udziału w indywidualnych głównych mistrzostwach Polski, jeśli nie wezmą udziału w tej imprezie. **W sobotę rozegrane zostaną nast. konkurencje:** mężczyźni — 110 płotki, 400 m, skok w dal, pchnięcie kulą, skok o tyczce, kobiety: skok wzwyż, pchnięcie kulą. **Niedziela:** mężczyźni: 100 m., 1500 m., skok wzwyż, rzut dyskiem, rzut oszczepem. Kobiety: 100 m., skok w dal, rzut oszczepem.

„CYRK" LEKKOATLETYCZNY ZACZYNA SIĘ
W NADCHODZĄCĄ SOBOTĘ i NIEDZIELĘ WYSOKOSKOLSKY BRNO
Przeegzaminuje NASZYCH „OLIMPIJCZYKÓW"

Nie, proszę się nie obrażać za użycie słowa cyrk. Mamy na myśli dodatnie, a nie ujemne strony tego wyrazu. Porównanie nasuwa się samo. Objazd jednej i tej samej grupy startujących kolejno w Warszawie 22 i 23, w Łodzi 25 i w Gdańsku 27 maja, z podobnym programem zawodów i ze związanym z tym zainteresowaniem, jakie ten objazd przyniesie nam nowe atrakcje czyli wyniki sportowe, upoważnia nas to do takiego określenia. »Dyrekcją przedsiębiorstwa« jest Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Olsztynie, mający za sobą zakonspirowane prace treningowe od kilku miesięcy, a który rusza właśnie w sobotę po raz pierwszy z nowym repertuarem całego zespołu. Dodajmy do tego pewną ilość paszportów olimpijskich, wydanych in blanco dla lekkoatletów oraz start dobrego czeskiego zespołu »Vysokoškolský«, a powinniśmy spodziewać się dobrych, a nawet rewelacyjnych wyników.

Zorganizowanie takiego objazdu wydaje się nam celowe. Dobre zawody lekkoatletyczne są tylko wtedy ciekawym widowiskiem, jeżeli stoją na dobrym i wyrównanym poziomie, na co nas jeszcze nie stać przy rozbiciu na kilka ośrodków. Nasza kadra reprezentacyjna jest tr. skromna liczbowo. Trzeba więc starty powtarzać, a przecież o zagranicznych gości też nie jest tak łatwo. **Przed ewentualnym wyjazdem do Londynu potrzebne są zawodnikom starty z dobrymi przeciwnikami.**

Starty w Łodzi i w Gdańsku pozwolą na wypróbowanie młodych sił miejscowych i na właściwą ocenę ich możliwości.

Z »cyrkiem« wybiera się prawie cała nasza elita. Na starcie zabraknie Praskiego, Dręgiewicza, Puzia, Maleckiego, Kocoła, Prywera, z pań — Hejduckiej, Słomczewskiej i Flakowiczówny. Nie będą startować, bo ani nie zostali zaproszeni przez PZLA, ani też do ich miast »cyrk« nie przyjedzie. A szkoda.. Jeżeli już seria zawodów dochodzi do skutku należało jeszcze trochę wydać pieniędzy na zgromadzenie wszystkich wartościowych zawodników.

Goście czescy przyjeżdżają w piątek do Warszawy ; jakkolwiek jeszcze nie wiadomo, jakie wybiorą konkurencje dla swoich zawodników, to sądząc jednak po zapowiedziach i wynikach w ubiegłym sezonie, będą w kilku konkurencjach przedstawiali wysoką klasę, w innych zaś potrafią naszych asów zmusić do pełnego wysiłku. Domeną ich będą skoki. Říhozek, Zem, John czy Malys mają wyższe lokaty niż nasi.

W sprintach Kiszka i Lipski czy też Grzanka stoczą wyrównaną walkę, z której mogą wyjść zwycięsko. Buhl wygrywał już ze znacznie lepszymi niż Szmidt.

Na średnich dystansach siły są wyrównane, ale liczymy na zwycięstwo Stałkiewicza i dobry czas na 800 mtr.

W biegach długich Kielas, Boniecki i Dzwonkowski pobiegną razem 3 tys. mtr., dla Paulu jest ten dystans za długi i razem z Liszką nie odegrają ważnej roli, ale ich dobre czasy na 1500 mtr powinny temu biegowi nadać właściwe tempo. Wobec tego w pierwszy dzień Kielas pobiegnie 5000 mtr przeciw sztafecie 5x1000 i jak można wnioskować z podsłuchanych wiadomości olsztyńskich będzie miał ściśle obliczone czasy okrążeń, które w sumie powinny mu dać wynik około 14.50.

W rzutach Czesi nie wiele będą mieli do powiedzenia i pod nieobecność Praskiego, Łomowski i Gierutto będą walczyli o lepsze lokaty.

Całkiem podobnie jest u pań. W sprintach sprawa jest otwarta, czasy zawodniczek zupełnie wyrównane. W skoku w dal Czeszki obracają się w granicach 5.40 mtr i kto wie, czy nasze panie nie pokuszą się o osiągnięcie podobnego wyniku. Skok wzwyż będzie popisem doskonałej rekordzistki Pisovej (156 cm). Rzuty rozegrane będą w rodzinnym gronie.

Z obozu przedolimpijskiego w poszczególnych konkurencjach startują:

PANOWIE:

110 mtr pł. — Adamczyk, Kuźmicki, Gierutto; 100 m — Lipski, Kiszka; 400 m — Buhl, Grzanka; 5.000 m — Kielas przeciwko sztafecie 5x1000, tyczka — Adamczyk, Kuźmicki, Morończyk, Gierutto; Kula — Łomowski, Adamczyk, Gierutto; sztafeta 4x100 — Lipski, Kiszka, Grzanka, Buhl; 200 m — Lipski, Grzanka; 800 m — Stałkiewicz, Widerski; 3.000 m — Kielas, Boniecki, Dzwonkowski, a z Warszawy Czajkowski, Ostolski, Gajda; skok w dal — Kiszka, Adamczyk; dysk — Adamczyk, Kuźmicki.

PANIE:

200 m — Moderówna, Brockówna; skok wzwyż — Mitan, Weisówna; Peskówna; dysk — Weisówna, Stachowiczówna, Dobrzańska; 80 m p. pł. — Peskówna, Mitan; 100 m — Moderówna, Brockówna lub Gburkówna; 4x100 m — Moderówna, Brockówna, Gburkówna i Mitan; oszczep — Sinoradzka, Stachowiczówna; skok w dal — Moderówna, Nowakowa.

Odra Opole — Azoty Chorzów

Opole (WS) W niedzielę 23 bm. o godz. 20-tej w sali FKS-u odbędzie się ciekawe spotkanie o mistrzostwo klasy B pomiędzy wymienionymi zespołami. Pierwsze spotkanie rozegrane w Chorzowie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8

Azoty przyjeżdżają z mistrzem Śląska Kaczmarkiem na czele.

BIELSKA KL. A

Bielsko. Przedostatnia niedziela rozgrywek o mistrzostwo kl. A przyniesie następujące spotkania:

TS Piast — KS Zryw

Biała Lipnik — KS TUR Wadowice

TS Soła — GZKS Kopalnia.

BKS Biała — KS Grażyna

Leszczyński KS — KS Beskid

Ponadto w niedzielę na stadionie BBTS odbędą się zawody o mistrzostwo A kl. Śląskiej pomiędzy miejscowym BBTS a Koszarawą Żywiec. Wynik tych zawodów zadecyduje, czy Koszarawa uzyska awans do Śląskiej Ligi Okręgowej.

PRZED GRAND PRIX MOTOCYKLOWYM POLSKI

Ostatnie PRZYGOTOWANIA POZNANIA DO IMPREZY NA UKOŃCZENIU

[illegible] nas od pierwszych po wojnie wyścigów motocyklowych w konkurencji międzynarodowej „Grand Prix Polski", które odbędą się w dniu 13-go czerwca br. w Poznaniu.

Wyścigi odbędą się na zamkniętym obwodzie dróg. Jedno okrążenie wynosi 7.965 mtr. Start i meta znajdzie [illegible] dować się będą miejsca zaopatrzenia, parking, siedziba głównej komisji technicznej oraz pobudowane zostaną obszerne trybuny dla publiczności.

Trasa wyścigu prowadzić będzie z [illegible] Bułgarskiej.

Motocykle podzielone zostały na kategorie do 250 cm sześc., do 350 cm. sześc. i ponad 350 cm. sześc. Wszystkie te maszyny muszą przebyć dy- [illegible] trzy okrążenia. Wszyscy kierowcy zgłoszeni do wyścigu będą mogli w [illegible] nią się z trasą, która ma pięć bardzo ostrych wiraży. Wiraże te zostana [illegible]

Wyścigi rozpoczną się o godz. 15-ej startem motocykli klasy C a następnie w odstępach jednominutowych startem motocykli klasy B i A.

★ Automobilklub Polski Oddział Wielkopolski zorganizował w czasie Zielonych Świąt, podobnie jak w roku ubiegłym zbiorową wycieczkę samochodową do uzdrowisk dolnośląskich, w której uczestniczyło kilka- [illegible]

★ [illegible] nych czasów (oczywiście wykluczyć należy okres okupacji) w bieżącym [illegible] rze „Warty" pauzowali. A może im przyda się ten świąteczny wypoczynek i skuteczniej ruszą do rozgrywek ligowych.

MIGAWKI

POLSKIE GWIAZDY ODKRYWA DZIENNIK ANGIELSKI

Redaktor sportowy wielkiego dziennika „Sunday Empire News" zastanawia się dlaczego najlepsi gracze tenisa stołowego pochodzą z krajów Europy środkowej i Wschodniej. Nie dając konkretnej odpowiedzi na to pytanie Brook opisuje przebieg mistrzostw tenisa stołowego, zorganizowanych przez jeden [illegible] ford Tennis Association. Zawody były [illegible] li w nich udział pingpongiści polscy [illegible] i Rozmieszczenia Cywilnego. Polacy [illegible] mi brytyjskimi, a dwóch z nich: Grabiec i Kulik doszło do finału, który był więc tylko „all — polish [illegible] Star".

NOWY REKORD JUGOSŁOWIAŃSKI W PŁYWANIU

BELGRAD. Pływak jugosłowiański [illegible] Belgradzie na 100 m. st. grzbiet. czas 1:09.2. Wynik ten jest nowym rekordem kraju.

WŁOCHY — „RAJ UTRACONY" PIŁKARZY

200 DOLARÓW NA GŁOWĘ ZA WYGRANIE Z ANGLIĄ

Pobyt reprezentacji piłkarskiej Anglii w turnieju dał możność zawodnikom angielskim za poznania się ze stosunkami w footbalu włoskim. Gracze brytyjscy nie ukrywają, że pod tym względem Włochy są rajem w porównaniu z Anglią, gdzie gracz jest bezwolnym obiektem handlu między klubami i pozycją na giełdzie piłkarskiej.

Włosi, którzy w praktyce są również zawodowcami, otrzymują przy przejściu z jednego klubu do drugiego 12 procent kwoty, jaką nowy klub zapłacił za danego gracza. Ponie- [illegible] na za graczy I Ligi, więc suma przypadająca graczowi wynosi od 60.000 do [illegible] ją we Włoszech t. zw. „wędrujący gracze", których specjalnością jest [illegible] na transakcja na giełdzie włoskiej wyniosła 52.000 dolarów. Wyżej jeszcze notuje się wartość dwóch graczy: lewego łącznika Matsoli z Turynu i środkowego pomocnika Paroli z [illegible]

Za wygranie meczu z Anglią każdy gracz włoski miał otrzymać 200 dolarów premii, za remis — sto dolarów, a za klęskę tylko normalne wynagrodzenie za mecz międzypaństwowy. Angielscy gracze dostali po 80 dolarów. Całkowit ydochód spotkania wyniósł 100.000 dolarów.

★ Cracovia — Garbarnia — pierwsze ligowe spotkanie miejscowych rywali odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm na boisku Garbarni o godz. 18. Obydwie drużyny zapowiadają pełne swoje składy.

★ Tenisiści Krakusa odnieśli w czasie Zielonych Świąt dwa piękne sukcesy zwyciężając Tarnovię 5:0, Okocimski KS 7:2.

★ Krakowski Okręgowy Związek Kolarski ukarał (roczną dyskwalifikacją Jana Kupczaka (Garbarnia) z zawieszeniem za niestawienie się — bez usprawiedliwienia — do rewanżowego spotkania z Jerzym Bekiem w dniu 7 maja br. w Krakowie.

★ W dniu 10 bm. zmarł w Krakowie przeżywszy lat 54 Andrzej Tylko, członek Zwierzynieckiego KS Sp. Tylko był jedną z najpopularniejszych postaci na wszystkich boiskach sportowych Krakowa i chodzącą »kroniką« sportową. Cześć Jego pamięci.

★ Walne zebranie KS »Zryw« odbędzie się w niedzielę, 23 bm o godz. 10.30 w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 32. II p.

WIELKI TURNIEJ PIŁKARSKI NAJLEPSZYCH DRUŻYN PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

Z KOŃCEM CZERWCA W PRADZE CZESKIEJ

Katowice. Pisaliśmy w ostatnim numerze SPORT-u o sytuacji w footbal europejskim w chwili obecnej podkreślając w zakończeniu artykułu, że b. ciekawym byłby turniej najlepszych drużyn piłkarskich poszczególnych krajów. Turniej taki pozwoliłby na odpowiedź która jedenastka Europy jest najlepsza i w którym kraju poziom piłkarstwa stoi najwyżej.

Na przeszkodzie w realizacji tego projektu stoi brak wolnych terminów a poza tym trudności paszportowe, dewizowe i komunikacyjne.

Przed wojną »puchar« środkowoeuropejski w którym udział brały drużyny Austrii, CSR, Włoch, Rumunii, Szwajcarii i Jugosławii, cieszył się wielką popularnością i zainteresowaniem.

Na ostatnim zebraniu zarządu Czeskiego Związku Piłkarskiego, na którym omawiano wyjazd repr. CSR do Polski i Luksemburgu oraz ustalono skład na Węgry podano też do wiadomości, że z końcem czerwca br. w Pradze odbędzie się turniej piłkarski najlepszych drużyn piłkarskich państw słowiańskich. Wg. oświadczenia jednego z referujących tę sprawę członków zarządu CSRZPN udział swój w tym turnieju zapewniły Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej, Bułgarski Związek Piłkarski oraz Polski Związek Piłki Nożnej.

Czesi starają się jeszcze o przyjazd do Pragi najlepszej w tym czasie drużyny ZSRR.

Przemyśl. W Żurawicy, w zawodach o mistrzostwo przemyskiej kl. A. Czuwaj przemyski zwyciężył Żurawiankę 4:1 (3:1). Zdobywcami bramek byli: Drzewiński II, Ochalski, Głupiak oraz Rabiej dla pokonanych Mielniczek II.

Stan tabeli kl. A po ostatnim spotkaniu:

1. Polonia (Przem.)	6	10	24:10
2. Czuwaj (Przem.)	5	7	14:6
3. J. K. S. (Jaros.)	5	6	9:11
4. Stalowa Wola	5	3	13:14
5. Żurawianka	7	3	10:29



NOBLESSE „OBLIGE"

W świetnych czasach tenisu europejskiego, gdy „trzej muszkieterowie" gromili mistrzów z za Atlantyku, Paryż wywalczył sobie prawo urządzania międzynarod. mistrzostw Francji, udział w których był prawie obowiązkiem każdego szanującego się championa. Korty Roland Garros były w dniach 19 — 30 maja corocznie widownią wspaniałych bojów i doskonałej organizacji. Zwycięstwo w turnieju było równoznaczne ze zdobyciem nieoficjalnego mistrzowskiego tytułu w grze na twardych kortach w przeciwieństwie do trawiastych kortów Wimbledonu.

W tym roku mistrzostwa Francji, które po wojnie posunięto na sierpień po Wimbledonie, odbywają się znowu w maju. Udział swój zgłosili czołowi gracze europejscy i kilku Amerykanów z Parker Pajkowskim na czele, gdyż mistrzostwa Francji traktuje się w świecie tenisowym, jako generalną próbę sił przed Wimbledonem i finałami turnieju o puchar Davisa w poszczególnych strefach. Tenis francuski jest dziś zbyt mało atrakcyjny, by ściągnąć po Wimbledonie do Paryża elitę tenisistów.

Organizatorzy postąpili więc słusznie, przesuwając termin mistrzostw. Nie stanęli jednak na wysokości zadania organizacyjnie. W Paryżu wybuchł skandal, okazało się bowiem, że gospodarze nie chcą zwracać kosztów pobytu zawodnikom hinduskim Sawhneyowi i Nathowi, figurującym na liście uczestników. Gracze hinduscy zagrozili bojkotem turnieju. Organizatorzy tłumaczą się, że utrzymanie zawodnika kosztuje ich 200 dol. i że nie mają pieniędzy.

Jeżeli tak, to po co „szarpać się" i wskrzeszać „dawne dni chwały"?

Repr. PIŁKARSKA ZZ POLSKI ZAJĘŁA W TURNIEJU SFGT PIĄTE MIEJSCE

POLSKA - CSR 3:1 (2:1)

[illegible] ju piłkarskim, rozgrywanym w ramach Igrzysk Związków Zawodowych piąte miejsce, dzięki zwycięstwu nad reprezentacją Czechosłowacji 3:1 (2:1) [illegible] zdobyli: Cieślik, Przycherka i Spodzieja.

W środę dnia 19 bm. piłkarze nasi grają w Bruay en Artois z reprezentacją Polskiego Związku Piłkarskiego we Francji.



Wówczas dopiero olbrzymia widownia zarcagowała. Nasza publiczność nie lubi takich niewyraźnych finałów. Kibice zaczęli ryczeć: „Oszustwo! Symulant!" Odezwały się przeraźliwe gwizdy. Niemniej jednak głośne były również aplauzy zwolenników Tora. Mimo woli przypomniałem sobie wypadki w San Diego i dreszcz przeszedł mi po plecach.

Tutaj jednak nie mieliśmy się czego obawiać. Klaka Nicka robiła swoje i niewidzialni dyrygenci kształtowali nastroje publiczności.

Bardziej zresztą interesującym było to, co się działo na ringu. Sekundanci Lennerta podeszli do niego. Wzięli go pod ramiona i dowlekli do stołka w róg ringu. Posadzili Gusa na krześle, jak wielką, bezwładną lalkę. Głowa Lennerta opadła ciężko na piersi. Trwało to kilka sekund. Widzowie opuszczali halę, nie ukrywając przeważnie rozczarowania. Wielu z nich nie zwróciło uwagi gdy Gus osunął się nagle z krzesła i upadł na deski. Jego głowa uderzyła o podłogę z głuchym nieprzyjemnym trzaskiem. Leżał bez ruchu na ringu i wówczas zrozumiałem, że stało się coś okropnego i że z Gusem jest bardzo źle. Widzieli to zresztą i inni. Takie wypadki nie zdarzają się zbyt często i ludzie byli wyraźnie przestraszeni. Lekarz polecił przenieść Gusa do garderoby. Widziałem, jak go nieśli. Jego biała, upiornie blada twarz patrzyła niewidzącymi oczyma na milczących kibiców, którzy jeszcze przed kilku minutami nazywali go symulantem.

W garderobie spotkałem Vince'a, który zupełnie nie przejmował się incydentem. Rzucił przelotne spojrzenie na Gusa, dokoła którego kręcił się lekarz i sanitariusze. Doktor poprosił nas w pewnej chwili, byśmy wyszli. Vanneman zachowywał się hałaśliwie. Klepał mnie po ramieniu i zapraszał we własnym interesie wszystkich obecnych na przyjęcie do El Morocco. Raziła mnie ta bezpośredniość i brak wszelkiego zainteresowania losem człowieka, który jeszcze przed tygodniem był asem bokserskiej stajni Szefa. Dziś należał już do tych niepotrzebnych, dla których Nick nie miał litości. Najwyżej interesował go jeszcze, jako obiekt reklamy dla Tora. Odpowiedziałem niechętnie Vincowi, że nie pójdę do Morocco i zostanę przy Gusie. W tej samej chwili otworzyły się drzwi garderoby i stanął w nich zmieszany lekarz: „Lennert nie może odzyskać przytomności", powiedział cicho. „Trzeba go natychmiast przewieźć do szpitala!"

„No, widzisz! — namawiał mnie Vince — zawieziemy go do St. Clare'a. Tam będzie pod dobrą opieką, a sami pojedziemy zabawić się. Trzeba uczcić dzisiejszy sukces. Przecież to nasz wspólna zasługa. Pomyśl z takiego górskiego niedźwiedzia zrobić challengera mistrza świata, to nie byle co!"

Dałem się przekonać. Towarzyszyliśmy wielkiej sanitarce do szpitala St. Clare'a. Tam czekał już lekarz Gusa. Powiedziałem mu, że będziemy do osiągnięcia w Morocca i w razie jakichś nowych wypadków niech zadzwoni do nocnego lokalu. Prosiłem go również w imieniu Nicka, by nie udzielał żadnych informacji dziennikarzom, którzy mogliby zrobić z całej historii coś zupełnie dla nas nieprzyjemnego.

W Morocco zajęliśmy dobre pół sali. Vanneman, jako oficjalny menażer Tora prezydował na honorowym miejscu. Nick siedział na boku, jako menażer pokonanego Gusa. Nie było natomiast Doris, która zwykle nie opuszczała takich oficjalnych okazji. Toro siedział z lewej strony szefa, który przyjacielsko rozmawiał z bokserem, niezwykle dumnym z zaszczytu i z odniesionego zwycięstwa. Toro pił dużo, niekrępowany przez nikogo i co chwila wypowiadał swoje ulubione „bum", podnosił przy tym zaciśniętą pięść i opuszczał ją szybkim ruchem w dół, demonstrując słuchaczom niezawodny cios Mazo. Pilnie obserwowałem Nicka, ale nie zauważyłem nic podejrzanego w jego zachowaniu w stosunku do Tora. Czyżby ciągle jeszcze nie wiedział o niczym. Mimo woli przypomniała mi się anegdotka o zdradzonym mężu, który z reguły dowiaduje się ostatni o przyprawianiu mu rogów przez żonę.

Zabawa szła na całego, gdy około drugiej w nocy wywołano mnie do telefonu. Dzwonił lekarz Gusa: „Niech pan przyjedzie", — mówił. Stan Lennerta jest bardzo poważny. Wezwałem dwóch specjalistów chorób mózgowych. Przypuszczalnie doznał krwotoku mózgu".

Wywołałem Nicka i powiedziałem mu o diagnozie lekarza. Szef zdecydował się szybko: „Pojedziemy do szpitala, a ty postaraj się o kilku reporterów. Przedstawię im sprawę tak, by wszystko było o. k.!"

W poczekalni szpitala lekarz Gusa mógł nas poinformować dokładniej: „A więc na pewno krwotok mózgu?" — „Nie mogę sobie wyobrazić" — powiedziałem — „by to ciosy Tora spowodowały ten krwotok! Toro bije bardzo słabo!" „To nie chodzi o jakieś konkretne uderzenie" — odpowiedział doktór. — „Przypuszczamy, że Gus odniósł kontuzję już w meczu ze Steinem trzy tygodnie temu. Ostrzegałem pana, — lekarz zwrócił się do Nicka, — że nie należy dopuścić Gusa do meczu z jakimkolwiek bokserem przed upływem dwóch miesięcy. Ostrzegałem również Lennerta, ale mówił, że musi walczyć". W głosie lekarza brzmiał niedwuznaczny zarzut pod adresem Szefa. Przyszło mi na myśl, że gdyby lekarz powiedział to samo reporterom, Nick byłby skompromitowany i niewątpliwie komisja bokserska wdałaby się w całą sprawę. Wiedziałem że Nick prawie zmusił Gusa do walki, obiecując mu znaczną sumę i swoją zgodę na wycofanie się Lennerta z ringu. Wiedziałem również, na kogo spada odpowiedzialność za to co się stało.

Nick wysłuchał spokojnie słów doktora, ale widziałem, że był wzburzony. Panował jednak nad sobą doskonale. Dał mi dyskretny znak ręką bym zostawił go sam na sam z lekarzem. Pod pozorem, że zadzwonię jeszcze raz do „Tribune", wyszedłem z pokoju. Przez szklane drzwi zobaczyłem, jak Nick wziął doktora przyjacielsko pod rękę i coś mu tłumaczył. Domyśliłem się dalszego ciągu i gdy wróciłem, lekarz nie powracał do niebezpiecznego tematu. Na stole leżało wieczne pióro Nicka i mógłbym założyć się o 500 dolarów, że w kieszeni lekarza znajdował się czek na pokaźną sumę, za którą Szef okupił milczenie doktora.

d. n.